

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Pogrom żydów przez hitlerowców

### Krwawe zajście na ulicach Wrocławia przy użyciu pistoletów gazowych

Bestjalskie zmasakrowanie młodej studentki

BERLIN, 3 czerwca. (Pat.)— Od wczoraj popołudniu ulice Wrocławia są widownią burzliwych awantur i **KRWAWYCH ROZRUCHÓW**, organizowanych przez szturmowców narodowo-socjalistycznych.

Drobne grupy hitlerowców na padają na przechodzące ulicami osoby o wyglądzie żydowskim, poczem znikają, zanim pobity zdąży zaalarmować policję.

Inne grupy

**WYBIJAJĄ SZYBY W SKLEPACH ŻYDOWSKICH.**

Drobne oddziały wkraczają do lokali i wśród okrzyków: „Heil Hitler!” biją laskami żydów.

Wieczorem hitlerowcy **NAPADLI NA MŁODĄ STUDENTKĘ**

żydowską bijąc ją do utraty przytomności.

Gdy nieprzytomna leżała na bruku, jeden z hitlerowców podszedł do niej i pocałował ją jeszcze **KOPAC CIEŻKIM BUTEM.**

Jeden z przechodniów, który ujął się za katowaną, został ciężko pobity. Gdy na ulicach zabrakło przechodniów żydowskich hitlerowcy poczęli atakować policjantów.

Późnym wieczorem na Schwei

**DOSZŁO DO STRZELANINY** między szturmowcami i Reichsbannerowcami. Podczas walki używano także pistoletów gazowych. Walczących rozpedziła policja. W nocy hitlerowcy napadli na biuro Reichsbanneru, przy Ohlauerstr., wywiązała się strzelanina, w wyniku której napastnicy zostali odparci.

Na Neumark wywłazała się **dzisiaj o świcie**

**KRWAWA MASAŻA**

na noże, laski i kastety, w której z jednej strony uczestniczyli hitlerowcy, a z drugiej komuniści i sojaliści.

Po nadejściu posiłków z hitlerowskiego domu związkowego w sile

**30 UMUNDUROWANYCH I UZBROJONYCH BOJOWCÓW** przeciwnicy rzucili się do ucieczki.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia szturmowcy wyłapali na ulicach uczestników nocnej walki i bili ich.

W wyniku nocnych walk pogotowie musiało udzielić pomocy **17 RANNYM HITLEROWCOM.**

Stan 6 z rannych jest bez nadziei.

Najniebezpieczniejsze rany pochodzą od ciosów noża. Ze strony socjalistów i komunistów nikt nie zgłosił się do pogotowia.

**POLICJA ARESZTOWAŁA** kilkanaście osób. Narodowi socjaliści zapowiadają na dziś ściganie z okolicy większych oddziałów i zemstę za rannych towarzyszy.

### Krwawe rozruchy bezrobotnych

BERLIN, 3 czerwca. (Pat.)— Zajścia z bezrobotnymi stały się w całych Niemczech zjawiskiem codziennym. W ciągu ub. doby doszło znów do zaburzeń w Essen oraz w Duisburg Hamburgu.

Tłum splądrował sklep z żywnością.

W czasie likwidacji zajęć demonstranci zaatakowali policję kamieniami, na co policja odpowiedziała salwą. Po obu stronach są ciężko ranni. Policja dokonała licznych aresztowań.

Również pod Berlinem w Nowej Wsi i Poczdamie doszło do awantur. W Nowej Wsi tłum bezrobotnych urządził demonstrację przed ratuszem, demonstrując przeciwko zamknięciu kuchni, dożywającej bezrobotnych.

Demonstrantów rozpedziła policja przy pomocy pałek gumowych.

Bezrobotni obrzucili policję kamieniami, przyczem 4 osoby zostały ranne. W Poczdamie zajścia miały przebieg zupełnie podobny.

## Reichstag rozwiązany!

W drugiej połowie lipca rozpisane będą wybory

### Hindenburg zrzeknie się prezydentury?

BERLIN, 3 czerwca. (Pat.) — Biuro Wolfa komunikuje:

Gabinet Rzeszy uchwałił na dzisiejszym posiedzeniu przedłożyć prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Reichstagu z dniem 4 b. m. Dekret prezydenta rozwiązujący Reichstag ogłoszony będzie jutro, równocześnie z deklaracją programową rządu Pappena. Bliższe szczegóły w sprawie rozpisania nowych wyborów nie są dotychczas ustalone. Liczyć się należy z rozpisaniem nowych wyborów w drugiej połowie lipca.

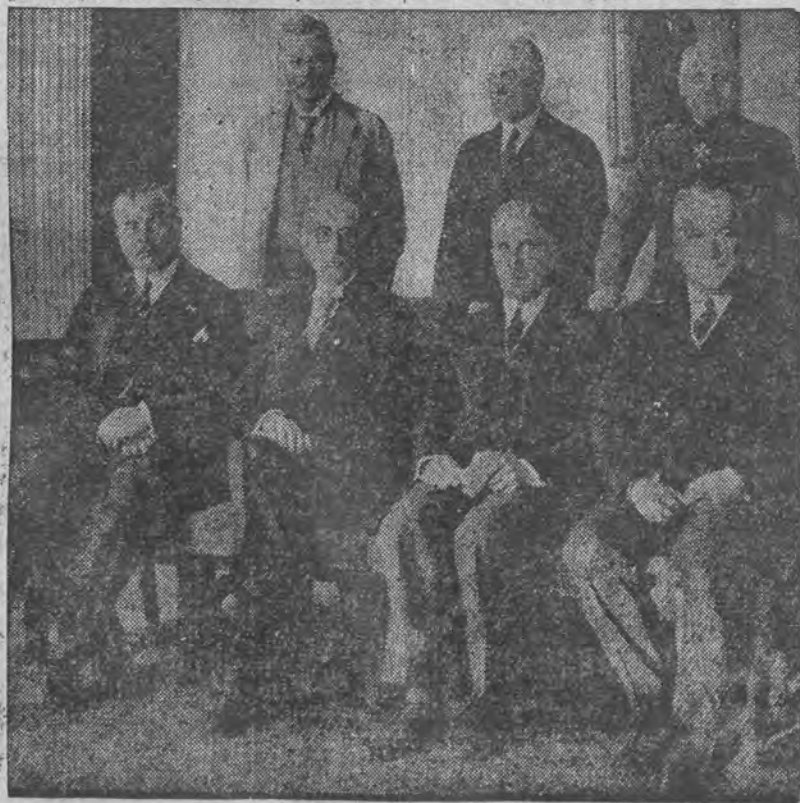
### Co mówi kanclerz

BERLIN, 3 czerwca. — Organ centrum katolickiego „Kölnische Volkszeitung”, który obecnie reprezentuje ideologię partii w miejsce „Germanii”, stanowiącej własność kanclerza Pappena, oświadczył, iż kanclerz sam wykluczył się z szeregów stronnictwa przez swoje postępowanie.

Kanclerz zgłosił natychmiast

wystąpienie ze stronnictwa, oświadczając ze swej strony, że sytuacja wewnętrzna państwa

wymaga zjednoczenia sił narodowych bez względu na przynależność partyjną i że jego po-



NOWY GABINET RZESZY

OD LEWEJ SIEDZIĄ: Braun (aprowizacja), Gayl (sprawy wewnętrzne), Pappen (kanclerz), Neurath (sprawy zagraniczne) OD LEWEJ STOJĄ: dr. Gürtner (sprawiedliwość), prof. Warmbold (przemysł i handel), gen. Schleicher (Reichswehra).

stępowanie wynika z nakazów patriotyzmu. Korespondentom prasy zagranicznej oświadczył, kanclerz, że głównym jego zadaniem jest wyjaśnienie i uporządkowanie sytuacji wewnętrznej Niemiec.

BERLIN, 3 czerwca. — Na wyższych stanowiskach państwowych przeprowadzane są pospiesznie zmiany personalne. Miejsce sekretarza stanu w kancelarii Rzeszy zajął rotmistrz Planck, szefem wydziału prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych został major Mareks, dotychczasowy szef wydziału prasowego w ministerstwie Reichswehry.

Zwraca ogólną uwagę fakt, że wszyscy członkowie nowego rządu są pochodzenia szlacheckiego i przeważnie są utytułowani. Stąd prasa republikańska ochrzciła nowy rząd „gabinetem baronów”.

### Wniosek o votum nieufności

BERLIN, 3 czerwca. — Na posiedzeniu frakcji socjal-demokratycznej Reichstagu, zwo-

łanem celem omówienia sytuacji wytworzonej przez powołanie nowego rządu kanclerza v. Pappena — powzięto uchwałę, aby na najbliższym posiedzeniu Reichstagu zgłosić wniosek o wyrażenie votum nieufności nowemu kanclerzowi.

Na posiedzeniu frakcji partii państwowej zdecydowano prowadzić ostrą opozycję wobec nowego rządu.

Partja chrześcijańskich socjalistów uzależniła swoje stanowisko do rządu od programu jaki ten rząd będzie wykonywał.

### Nowy rząd przeciw inflacji

BERLIN, 3. 6. — Ogłoszona została oficjalna deklaracja rządu Rzeszy, która jest wynikiem rozmowy między kanclerzem von Pappem i prezydentem Banku Rzeszy dr. Lutherem. Deklaracja w słowach stanowczych stwierdza, że nowy rząd Rzeszy jest przeciwnikiem inflacji i zdecydowanie przeciwstawi się wszelkim w tej dziedzinie eksperymentom.

(Dokończenie na stronicy 3-ej)

# Sadowa-Sedan-Neudeck

W upalny dzień lipcowy 1866 roku walły działa pod Sadową. Na równinie czeskiej, niedaleko miasteczka Königgrätz (Czeska Sadowa), rozgrywała się walna bitwa między pruską armją Fryderyka Wilhelma IV a austriacką Franciszka Józefa I. Odziana w białe mundury piechota Benedeka (nie było jeszcze wtedy połowych, szarych uniformów) łomotała z karabinów (ręcznych, nie było jeszcze maszynowych), nabijanych z przodu (nie było jeszcze „odtylcówek“; nabój się odgryzało zębami i pakowało do lufy) do pruskich grenadierów gwardji, którzy szturmowali klucz pozycji austriackich, wzgórze Chlum.

Kolumny pruskie zwarłemi szeregami (nie atakowało się jeszcze wtedy w rozsypkę, tyralerą, jak dzisiaj) szły naprzód, znacząc krwią ślady swojej drogi. W jednej z nich, ubrany w nowiutki mundur gwardzisty, szedł młody, 18-letni ochotnik, Paul Hindenburg von Beneckenhoff. Kula austriacka przeszła mu ramię. Ranny Hindenburg, brocząc krwią, odprowadzony został na punkt opatrunkowy.

W kilka lat potem 22-letni porucznik Paul v. Hindenburg maszerował z armją Moltkego na Paryż. Był pod Sedanem, był w innych walkach; brał też udział w oblężeniu Paryża. Po kapitulacji, gdy wojska pruskie obozowały jeszcze pod Paryżem, porucznik Hindenburg zaczął spacerować do miasta. Minął Neuilly, przejechał Avenue de la Grande Armee, minął Łuk Tryumfalny i zaczął jeździć aleją Champs - Elysees ku Konkordji. Pogoda była piękna; słońce błyszczało na złoczonej kopule Domu Inwalidów i na ostrym szpicu piketki Hindenburga... Sam o tem opowiada w swoich pamiętnikach; bardzo ładnie i zajmująco... (Paul v. Hindenburg, „Aus meinem Leben“).

Oregdaj, w pierwszych dniach czerwca roku Pańskiego 1932, ten sam człowiek — dziś 84-letni starzec — zamianował nowy gabinet Rzeszy, który zasłużył sobie z punktu na miano rządu junkrów i generałów. Zamianował go po uprzednim usunięciu ministerjum kanclerza Brüninga, mimo, iż ten nie otrzymał **wtum nieufności od parlamentu**. Ot, mały zamach stanu...

Pod czym wpływem zdecydował się Hindenburg na powyższy krok, który stawia Niemcy i całą Europę w obliczu zupełnie nowej sytuacji? Jest rzeczą wiadomą, iż feldmarszałek-prezydent obalił Brüninga po powrocie ze swojej posiadłości

wschodnio - pruskiej, Neudeck. Parę dni, które spędził na wsi, zdecydowały o losach Niemiec. W Neudeck zgrzybiały prezydent przebywał w towarzystwie swoich starych przyjaciół, oficerów i wojskowych; starali się omotać staruszkę misterną siecią intryg, wmawiając mu konieczność usunięcia Brüninga i całego obecnego „systemu“. Ludzie „ancien regime“ — v. Batoeki, v. Oldenburg - Januschau, von Gayl (dzisiejszy minister spraw wewnętrznych), same „fony“, — sekundowani

przez paru wyższych wojskowych, byłych podkomendnych feldmarszałka z pod Tannenberga i z nad jezior Mazurskich, „przekonali“ drzemającego staruszkę o konieczności zmiany rządu...

— Cóż — myślał sobie zapewne Hindenburg, — te moje stare, kochane chłopaki z pod Tannenberga napewno dobrze mi radzą; któż mnie więcej kocha, niż oni? Ha, trzeba będzie usunąć Brüninga i posadzić na jego miejsce tego Papp, Klapp, Hlapp... czy jak on się tam na-

zywa, zum Donnerwetter... Aha! von Papen!

Jeden z poważnych organów centrum katolickiego, „Kölnische Volkszeitung“, nazwał decyzję starego prezydenta „kniepskim żartem“. Podobną opinię usłyszeliśmy z łamów innych poważnych, bynajmniej nie demagogicznych, pism niemieckich i zagranicznych.

Powołanie gabinetu hrabiów, baronów i generałów, krótko mówiąc: ludzi „ancien regime“, który skończył się w listopadzie

pamiętnego roku 1918-go, w tak poważnej chwili, jak obecna, za krawa rzeczywiście na kiepski żart.

Marszałek v. Hindenburg, który krew swoją przelewał 70 lat temu pod Sadową, Sedanem i Paryżem, uległ klince mającej laty dostęp do tego człowieka. Klika wojskowa Schleichera, Gayla itp. omotała starego feldmarszałka-prezydenta i pokierowała jego czynami w myśl swoich życzeń i interesów.

R. U.

## Niema nowych chorób!

Nie leczyć cierpienia, lecz przywrócić naruszoną równowagę fizyczną i duchową organizmu

Na czem polega nieuznana oficjalnie medycyna tybetańska

Ostatnimi czasy daje się zaobserwować tendencja do krzyżowania z medycyny nieuznanej oficjalnie.

Jedną z metod takiego leczenia, zyskujących na popularności, jest medycyna tybetańska. Na czem ona polega? Jakiej są jej zasady?

Z najbardziej kategorycznym zastrzeżeniem, iż nie wypowiadamy tu opinii, sankcjonującej czy też dyskwalifikującej te zasady, podajemy garść ciekawych informacji o tybetańskiej i jej postulatach.

Medycyna tybetańska narodziła się w głębi Azji parę tysięcy lat temu. Zapiski historyczne odnajdują ją już na 2,000 lat przed Chrystusem w Indjach, stąd następnie przenosi się do Tybetu, aż wreszcie do Mongolji i Rosji. Europa poraz pierwszy zapoznaje się z nią w r. 1857, kiedy to do Petersburga przybywa lekarz tybetański nazwiskiem Sul - Tim - Badma, po przyjęciu prawosławia noszący imię i nazwisko Aleksandra Badmajeffa.

Najogólniej rzecz biorąc, medycyna tybetańska wychodzi z założenia, że wszelkie choroby powstają wskutek naruszenia równowagi fizycznej i duchowej organizmu. Stan organizmu ludzkiego zależy z jednej strony od niewzruszonych praw przyrody, z drugiej — od szeregu czynników moralnych. Nie można więc — zdaniem tej medycyny — przystępować do uzdrawiania chorego, biorąc pod uwagę tylko jego schorzenie lokalne, a natomiast trzeba liczyć się z chorym, jako całością nierozdzielnie złączoną z określonymi prawami materji i ducha. Samo usunięcie fizycznego cierpienia jest tylko samoczynną funkcją wtórną organizmu, doprowadzonego do równowagi materialnej i duchowej.

Na przykładzie wyglądać to będzie w ten sposób, że jeżeli komuś dolega wrzód, to nie leczy się miejsca uszkodzonego, a tylko podciąga się organizm do pewnych określonych prawideł równowagi, przy zastosowaniu których wrzód ustępuje jako konsekwencja jej przywrócenia.

Słowem — równowaga. Fizyczna i moralna. Fizyczną osiągamy przy pomocy tak zasadniczych ele-

mentów, jak ciepło, powietrze i gleba; moralną dają nam takie czynniki, jak wola, świadomość i dobroć. To są narzędzia tej medycyny i przy pomocy tych narzędzi rozwinęła ona całą swą filozofję lecznictwa i etyki zarazem.

Medycyna tybetańska jest zdania, że wszelkie ludzkie cierpienie fizyczne już dawno zostało poznane, że odkrywanie nowych chorób jest raczej cofaniem się wstecz nowoczesnej wiedzy lekarskiej, bo chorób zamiast ubywać — przybywa.

Niezmierną dziedzinę cierpienia ludzkiego medycyna tybetańska zamknęła w 1616 przypadkach chorobowych, rozbijających się na 404 wielkie grupy, te zaś na 101 grup jeszcze bardziej zasadniczych. Każdy z owych 1616 przypadków został w ciągu wieków pedantycznie zbadany i opisany. Lekarze tybetańscy obliczyli, że ta mnogość przypadków chorobowych wyczer-

puje dziedzinę cierpienia ludzkiego i że wszystko inne, rzekomo nowe, biorą swe źródło ze sprzeniewierzenia się prawom przyrody i ducha. Stosowanie reguł tych praw jest właśnie zawodem lekarza tybetańskiego.

Mamy więc do czynienia z nauką wybitnie dogmatyczną, wykończoną, która nie zamierza sięgać po rzeczy nowe. To samo spotykamy w dziedzinie leków tybetańskich. Jest ich określona liczba, ani jednego mniej, ani więcej: 1200.

Jeżeli więc teraz na podstawie powyższego szkicu informacyjnego porównamy medycynę tybetańską

z nowoczesną wiedzą lekarską, to zauważymy, że gdy pierwsza leczy metodą syntetyczną, druga — analityczną; gdy jedna ciągle śledzi, bada, eksperymentuje i do usług swych zaprzęga coraz to nowe zdobycze postępu — druga powiada iż poznaliśmy już prawa, które nami rządzi i potrafimy je stosować. I wreszcie, gdy medycyna europejska uznaje coraz to nowe specjalności — medycyna tybetańska, zgodnie ze swym światopoglądem i opracowanym „kluczem“, gardzi specjalnością, jako czemś, co jest zasadniczym zaprzeczeniem jej nauki.

A. P.

## Projekt podwyższenia opłat opracowało ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego

Z Warszawy donoszą: Jak się dowiadujemy, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało już we wszystkich szczegółach projekt podwyższenia opłat akademickich. Podwyższeniu ulegnie nie tylko cześć, ale opłaty egzaminacyjne i laboratoryjne. Podobno w wielu wypadkach podwyżka przekracza 100 procent.

Ministerstwo jednak utrzymuje projekt w tajemnicy i podaje go do wiadomości ogółu akademickiego dopiero z rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Zachodzi jakoby obawa, że wcześniejsze ogłoszenie projektu wywołałoby mogło

wzburzenie i doprowadzić do ekscesów, których, zdaniem władz oświatowych, uniknie się, gdy postawi młodzież przed faktem dokonanym na początku roku akademickiego.

W związku z tem w kołach akademickich panuje ogromne zaniepokojenie. W okresie coraz cięższych zmagania się z trudnościami finansowymi i coraz ostrzejszej walki o byt, należałoby, powiadają, oczekiwać raczej obniżenia opłat akademickich. Tymczasem wręcz naodwrot, ministerstwo uznało za stosowne opłaty podwyższyć. Dla znacznej części akademików zarządzenie to będzie równoznaczne z koniecznością porzucenia studjów.

## „Banda“ połączy się z Szyfmanem Kabaret komików w teatrze „Małym“

Z Warszawy donoszą: W życiu teatralnym stolicy zajądą w przyszłym sezonie daleko idące i wręcz sensacyjne przesunięcia.

Największą sensacją jest postanowione już połączenie teatrów Szyfmana z „Bandą“. Na czele sfuzjonowanych teatrów staną: Szyfman, Tuwim, Jarosy i Hemar. Podział pracy usta-

lono w ten sposób, że Teatr Polski od października do maja grać będzie swój normalny repertuar dramatyczny, zaś w sezonie letnim będzie poświęcony rewji. Naodwrot Teatr Mały będzie w sezonie zimowym przybytkiem „Bandy“, a w miesiącach letnich stanie się kameralnym teatrem komedjowym.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL“

„Express Szanghaju“

Marlena Dietrich, Olive Brook, Anna May Wong.

„JEGO MAŁEŃKA“

Janett Gaynor, Warner Baxter.

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL“  
Dziś i dni następnych!

Niezrównany czeski komik filmowy słynny „C. K. Feldmarszałek“

**Vlasta Burian** bawi i rozśmiesza do łez w najnowszym przeboju dźwiękowym reżyserji Karola Lemac'a

w dalszej roli głównej: Rozkoszna i miła **ANNY ONDRA**.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności z kraju. Początek w dni powsz. o 5, w soboty, niedziele i święta o g. 1. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona!

**On i Jego Siostra**

CENY POPULARNE.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

## Reichstag rozwiązany!

(Dokończenie)

### Mobilizacja bojówek

BERLIN, 3. 6. (PAT). Na dzień 3 lipca partja socjalistyczna zarządziła mobilizację swych oddziałów szturmowych na obszarze zagłębia Ruhry.

Policja skonfiskowała dokumenty, stwierdzające, iż grupy oraz sztafety t. zw. „Związku walki czynnej przeciwko faszyzmowi” otrzymały nakaz wystąpienia w tym dniu w pełnym uzbrojeniu w poszczególnych miejscowościach zagłębia.

Na 4 lipca przygotowano były tajne obrady komendantów poszczególnych grup, celem ułożenia programu przyszłej akcji.

### Afak sercowy Brüninga

BERLIN, 3. 6. — Dyty kanclerz Rzeszy dr. Brüning zachorował wczoraj popołudniu, ulegając atakowi serca w następstwie wyczerpującej pracy i podniecenia w dniach kryzysu rządowego. Natychmiast wezwany lekarz polecił pacjentowi nie opuszczać łóżka.

Brüning zajmuje jeszcze swe mieszkanie służbowe w pałacu kanclerza i opuści je w najbliższych dniach. Brüning zamierza udać się na kurację do Badenweiler.

### Hindenburg wycofuje się?

BERLIN, 3. 6. Wczoraj rozeszły się w berlińskich kołach politycznych pogłoski, jakoby prezydent Hindenburg postanowił wycofać się z życia politycznego w jesieni, aby zrobić miejsce dla jednego z członków dynastji Hohenzollernów Wymieniano b. następcę tronu, jako przyszłego prezydenta Rzeszy.

Pogłoska ta wywołała w Berlinie niezwykle poruszenie, zwłaszcza w kołach pravicowych. Późnym wieczorem przed gmachem rady ministrów zebrał się kilkudziesięcny tłum, by urządzić manifestację odjeżdżającemu Hindenburgowi. Jednakże prezydent Hindenburg był nieobecny. Po godzinnym oczekiwaniu tłum rozszedł się bez naciśku ze strony policji.

### Złoto

#### ucieka z Ameryki

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Okrety „Hamburg” i „Europa” przybyły z Nowego Jorku i wylądowały w Cherbourgu 309 beczek złota, z których 112 przeznaczonych jest dla Szwajcarii, zaś 197 dla Francji.

### Zamknięcie uniwersytetu wiedeńskiego



Przed gmachem uniwersytetu we Wiedniu doszło do demonstracji narodo- socjalistycznych studentów, w konsekwencji których wywiązała się poważna bójka. Dopiero po przybyciu większego oddziału policji i zamknięciu uczelni na szereg dni udało się nieco uspokoić wzburzone umysły i przywrócić spokój.

# „Rozmaryn” leci do Polski

## Hausner wystartował ponownie na podbój Atlantyku

Z Warszawy donoszą:

Cywilny lotnik polski z Ameryki, Stanisław Hausner, który podejmował kilka dni temu próbę lotu przez ocean do Polski na samolocie „Rozmaryn”, dziś ponawia swą próbę. Zamierza on odlecieć dziś o godz. 6 rano według czasu amerykańskiego, z lotniska Linden w New Jersey, kierując się do Polski.

Lotnik leci na samolocie Bellanca, zaopatrzonym w motor o sile 220 K. M., zabierając ze sobą 550 galonów benzyny.

Według czasu środkowo - europejskiego start Hausnera na

stąpić miał dziś około godziny 12 w południe. Jeśli warunki atmosferyczne i szczęście dopiszą lotnikowi, jutro wieczorem zjawiliby się on na swym biało-amarantowym ptaku nad Polską.

Rodzina Hausnera mieszka — jak się dowiadujemy — w Sanku, nie w Warszawie.

LINDEN, (New Jersey) 3-go czerwca. (Pat.) — Dziś wczesnym rankiem odleciał stąd Hausner do Warszawy. Hausner wziął ze sobą tę samą ilość benzyny oraz zapasów żywności, jakie miał ze sobą podczas

pierwszej próby lotu. Poza tem zabrał 50 listów, które będzie zrzucił po drodze.

LONDYN, 3 czerwca. (Pat.) — O locie ponad Atlantykiem polskiego lotnika Stanisława Hausnera donoszą: Hausner odleciał z lotniska w Linden w stanie New Jersey o godz. 9.46 r. według czasu amerykańskiego, co odpowiada godzinie 2.46 po poł. według czasu środkowo - europejskiego. O ile jego lot nad Atlantykiem odbędzie się bez przeszkód w czasie mniej więcej w tym samym co przedlot lotniczki Earhart, to przy-

bicia Hausnera można się spodziewać na lotnisku w Croydon pod Londynem o godz. 10-ej przed południem. Gdyby lotnik nie wylądował w Croydon, lecz leciał wprost do Warszawy, to droga jego z Londynu do Warszawy trwałaby dalszych 10 godzin. W razie zupełnie pomyślnych warunków przedlotu Hausner mógłby więc wylądować w Warszawie w sobotę o godzinie 8 wiecz. Samolot Hausnera jest jednopłatowcem o barwach narodowych polskich. Hausner przed startem oświadczył, że zamierza polecieć wprost do Warszawy.

## Demonstracja na granicy Francji

### Nacjonałści niemieccy urządzają kongres w Pirmasens

#### Wielka defilada przed dowódcami armji cesarskiej

MARSYLJA, 3. 6. (PAT) Pisma tutejsze donoszą, że za kilka tygodni odbędzie się wielka manifestacja nacjonalistów niemieckich w nadgranicznym miasteczku Pirmasens. Związki b. wojskowych

Pałatynatu postanowiły zorganizować w miejscowości, odległej o osiem kilometrów od granicy francuskiej, wielki kongres nacjonalistyczny, mający na celu podkreślić nie łączności między macierzą nie-

miecką i t. zw. przez skrajnie pravicowe żywioły niemieckie „marchiami zachodnimi”.

Dnia 13, 14 i 15-go sierpnia odbędą się te uroczystości w mieście, w którym zostali zamordowani lub

żywcem spaleni przywódcy separatystycznego ruchu reńskiego.

Liczne zaproszenia rozesłane zo stały do wszystkich stowarzyszeń wojskowych Pałatynatu b. królestwa Badeńskiego, Bawarii i wszystkich prowincji Rzeszy, w celu zapewnienia licznego udziału dzielnic niemieckich w uroczystym pochodzie, mającym się odbyć dnia 14 sierpnia. Poza tem specjalne zaproszenia otrzymali wszyscy w. marszałkowie i generałowie armji cesarskiej z czasów wielkiej wojny.

Najwyżsi dostojnicy b. armji Wilhelma II będą odbierać pod pomnikiem Bismarcka defiladę, w której wezmą oficjalnie udział oddziały Reichswehry w przedwojennych mundurach galowych armji cesarskiej. Przy tej okazji wręczony zostanie cały szereg sztandarów nowoformowanemu oddziałom „Kriegervereinu”.

Ze względu na szczupłość pomieszczeń zamkniętych, komitet organizacyjny zamierza urządzić pod miastem olbrzymi biwak, gdzie pod namiotami kwatrować będą przez trzy dni wszyscy członkowie kongresu.

Wreszcie zaznaczyć należy, że poszczególne fazy kongresu będą nadawane przez wszystkie stacje emisyjne, funkcjonujące na terenie Niemiec.

## Herriot na czele rządu Francji

### Paul Boncour wejdzie do gabinetu jako minister wojny

PARYŻ, 3. 6. — Herriot, który w dniu dzisiejszym OSTATECZNIE OTRZYMAŁ MISJĘ TWORZENIA RZĄDU, konferował w ciągu dnia wczorajszego z Paul Boncourem, stałym delegatem Francji przy lidze narodów, oraz z politykami radykalnymi, jak Painleve, Daladier, Leygues. W wyniku tych konferencji ułożona została lista gabinetu, która znacznie różni się od tej, którą podaliśmy wczoraj, a która uchodziła w kołach politycznych za pewną.

Jak obecnie zapewnijają tękę ministra wojny obejmie nie Painleve, lecz Paul Boncour. Ministrem ma-

rynarki zostanie Leygues, a kolonje obejmie Daladier. Natomiast Painleve mianowany będzie ministrem lotnictwa, a jednocześnie sekretarzem stanu obrony narodowej w którym to charakterze kierować będzie ogólną współpracą wszystkich trzech ministerstw spraw woj skowych.

Drażliwą była sprawa powierzenia zastępstwa premiera, które sta je się koniecznym, gdyż Herriot zmuszony będzie w związku z licz-

nymi konferencjami międzynarodowymi przebywać dłuższy czas poza Paryżem.

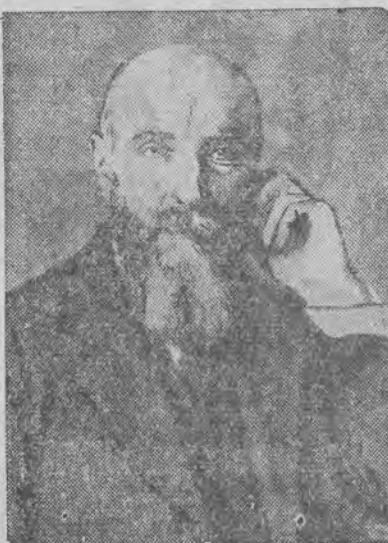
W kołach poinformowanych zapewniają, że ministrem sprawiedliwości, który we Francji zastępuje premiera, mianowany będzie Chaunteps, przewidziany pierwotnie na urząd ministra spraw wewnętrznych, on bowiem najlepiej będzie mógł i najskuteczniej stawić czoło w gorących debatach nadchodzącej sesji parlamentu.

Prawdopodobnie w czwartek rząd Herriota przedstawi się izbie i senatowi.

\*\*\*

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Na prezesa izby deputowanych obrano 504 głosami na 554 głosujących Ferdynanda Buissona, na prezesa senatu obrano prezesa senackiej komisji finansów Kenneneya 228 głosami na 245 głosujących.

### Prof. Bujak



Na ostatnim walnym zebraniu delegatów Polskiego towarzystwa historycznego we Lwowie wybrany został prezesem prof. Bujak, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

### Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

### Autogiro—samolot przyszłości



Wynalazca wirówkowego samolotu, hiszpan de la Cierva, przybył do Berlina, aby zademonstrować swoje ostatnie arcydzieło, a mianowicie autogiro z kabina. Maszyna zaopatrzona jest w 120-konny motor i rozwija szybkość do 150 kilometrów na godzinę. Walory tego aeroplanu polegają na jego zupełnym bezpieczeństwie i niewielkiej przestrzeni, potrzebnej do lądowania.

# DZIEŃ W ILUSTRACJI



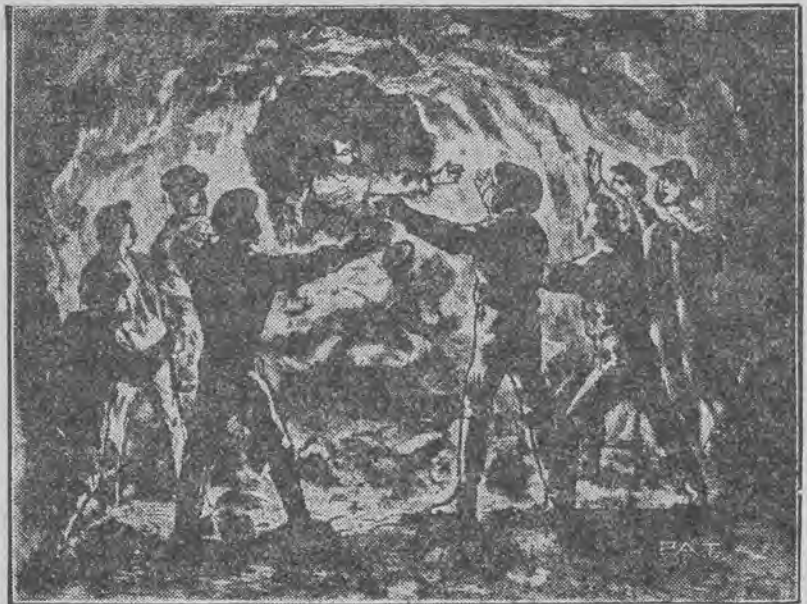
## ŚMIERĆ BYŁA IM PISANA....

Dwóch pasażerów, którzy ocaleli podczas katastrofy statku „Georges Phillipart” w zatoce Adeńskiej, wynajęło w Marsylii samolot, aby interesujące zdjęcia z katastrofy jaknajszybiej dostarczyć do redakcji w Paryżu. Podczas lotu aparat w mgłę uderzył o wierzchołek góry i rozbił się. Nasza ilustracja przedstawia szczątki samolotu, z którego wydobyto trupy obu pasażerów i pilota.



## KRWAWE WALKI RELIGIJNE W BOMBAJU

Przed kilku tygodniami doszło, jak wiadomo, do ostrych starć religijnych między hindusami i mahometanami w Bombaju. Rozbijano sklepy, rabowano towary i palono je następnie na placach publicznych. Wojska angielskie interwenjowały i uspokoiły poważnione tłumy.



## 50-LECIE KOLEI GOTTHARDZKIEJ

W dniu 1 czerwca w roku 1882, a więc przed 50 laty nastąpiło po kilkuletniej pracy przebitcie tunelu Saint Gotthardt. Na zdjęciu naszym widzimy przedstawienie tego historycznego momentu, w którym przebita została ostatnia ściana tunelu w górach Gotthardzkich i powitnie dwóch drużyn górniczych.

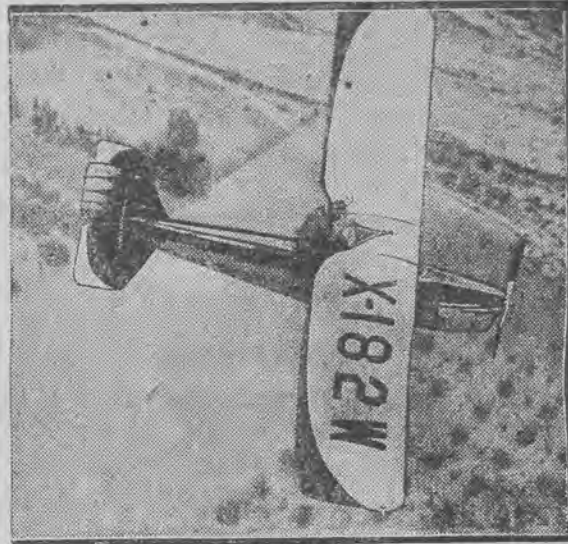
## Jest tylko jeden sposób...

na pozbycie się piegów, wągrów, żółtych plam i t. p. nieczystości cery! Cel ten osiągnąć można jedynie przez zastosowanie tak wysokowartościowych, opartych na wiedzy lekarskiej, środków kosmetycznych, jakimi są mydło i krem Herba. Łączą one przyjemne z pożytecznym. Obok niezwyklej bowiem skuteczności leczniczej, posiadają preparaty Herba niezrównane walory kosmetyczne. Snieżno-białe mydło Herba jest bardzo łagodne o miłym i trwałym zapachu. Dyskretnie perfumowany krem Herba wnika natychmiast w pory, wygładzając każde popękania i stanowi tamsamem idealny podkład pod puder. Krem i mydło Herba to rzeczywiście najlepsze i najskuteczniejsze środki kosmetyczne, jakie kiedykolwiek istniały! Do nabycia w perfumeryjach i drogerjach.



## TAMA POZBAWIA ICH CHLEBA

W popularnej holenderskiej wiosce rybackiej Volendan nad jeziorem Zuidkiem mieszkańcy opuścili flagi do połowy masztu, ponieważ wykończona obecnie budowa tamy pozbawiła ich możliwości zarobkowania. Wprawdzie rząd przyrzekł osiedlić tych rybaków na roli, ale oni nie chcą opuścić swych stron rodzinnych



## SAMOLOT, KTÓRY SAM SOBĄ STERUJE

Wynalazca amerykański Cornelius skonstruował samolot, który nie spada, ponieważ automatycznie sam sobą steruje w powietrzu i nawet automatycznie ląduje. Podczas pierwszego pokazu tego samolotu towarzysz wynalazcy odczepił podczas jazdy ster i zabrał go z sobą, wyskakując z samolotu ze spadochronem. Następnie konstruktor z podniesionymi do góry rękoma leciał dalej i szczęśliwie wylądował.



GEN. GAJDA

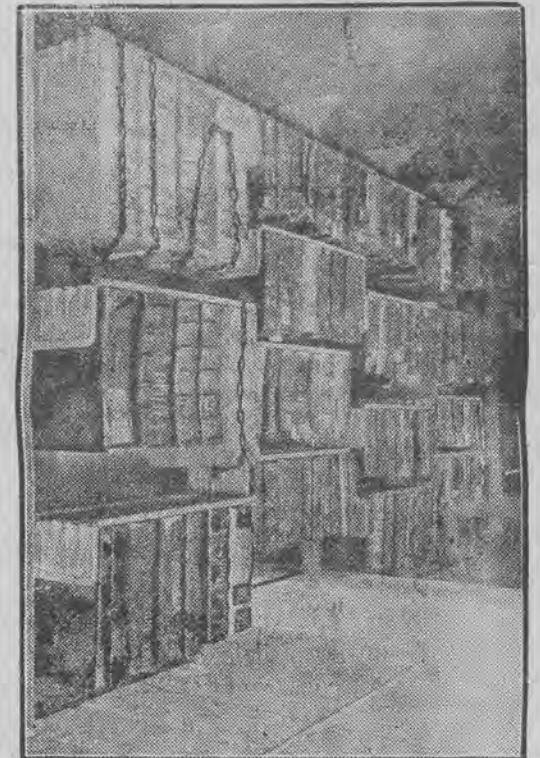
został zaarrestowany, ponieważ jako przywódca „Tajnej rady faszystowskiej” planował podobno przewrót w Czechosłowacji, pozostając w kontakcie z białogwardzistami, którym przyrzekł pomoc w czynnym wystąpieniu przeciwko bolszewickiemu ustrojowi.

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**



## TARYFA WEDŁUG WZROSTU

Aby położyć kres wiecznym sporom o wiek dzieci-pasażerów, tramwaje w Detroit zaprowadziły bardzo prostą metodę: dzieci płacą po prostu według wzrostu. Kto mierzy mniej, niż 1 metr i 10 centymetrów, ten płaci połowę biletu



## REWINDYKACJA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

Delegacja polska w mieszanej komisji specjalnej w Leningradzie nadesłała do Warszawy transport druków, rewidykowanych na podstawie traktatu ryskiego z b. cesarskiej biblioteki publicznej w Leningradzie. Druki te w ilości około 3000, pochodzą z księgozbioru Żaluskich, Towarzystwa przyjaciół nauk i z bibliotek rozmaitych wybitnych osobistości historycznych. Zbiór ten przekazany został bibliotece narodowej w Warszawie. Na zdjęciu naszym widzimy fragment sali biblioteki narodowej w Warszawie z tymi drukami.



## PAŁAC PREZYDENTA RZESZY

otoczony przez tłumy, wyczekujące przybycia leaderów partii na konferencje z Hindenburgiem w związku z przesileniem gabinetowym.

# Cień gilotyny

## Gorgułow przesłuchany został poraz ostatni

PARYŻ, 3 czerwca. (Tel. wł.) Wobec tego, że trzech psychjatrzy jednogłośnie uznali Gorgułowa za zdrowego na umyśle i odpowiedzialnego za przestępstwo, sędzia śledczy postanowił przekazać sprawę prokuratorowi. Wczoraj odbyło się ostatnie przesłuchanie mordercy.

Gorgułow był przywieziony w kajdanach w towarzystwie 8 policjantów. Gdy sędzia oświadczył mu, że lekarze uważają go za odpowiedzialnego, zawołał:

— Lekarze są niesprawiedliwi! Wypytyjcie mnie o najrozmaitsze szczegóły, ale żaden z nich nie zatroszczył się o moją duszę i o moje serce.

Następnie, żegnając się znakiem krzyża, Gorgułow rzekł:

— Idee są dla mnie droższe od życia. Chcę umrzeć i proszę by mnie stracono jaknajszybciej. Jednego tylko pragnę, aby Francja zrozumiała, że chcia-

### Prez. Rzplitej w Ciechocinku

CIECHOCINEK, 3. 6. (PAT). — Dziś o godz. 17,45 przybył do Ciechocinka na dłuższy wypoczynek prezydent Rzplitej w otoczeniu adiutantów mjr. Jurgielewicz i kpt. Górzewskiego.

Po powitaniach p. Prezydent przeszedł do swych prywatnych apartamentów w zakładzie zdrojowym.

### Motywy wyroku „brzeskiego” ogłoszone będą we wrześniu

Z Warszawy donoszą: Dowiadujemy się, że motywy wyroku, skazującego przywódców Centrolewu, nie zostaną ukończone w czerwcu. Wobec rozpoczynających się wakacji sędziowskich, opracowanie motywów wyroku w sprawie brzeskiej może być ukończone dopiero na wrześniu.

iem ją zmusić do wojny z bolszewizmem.

Dalej Gorgułow ponownie zapewniał, że nigdy nie czuł nienawiści do prezydenta Doumer'a, lecz wprost przeciwnie, czuł dlań wielki szacunek, jako dla ojca czterech synów, którzy polegali na wojnie.

— Czy poznaje pan tę kobietę? — zagadnął sędzia śledczy, pokazując Gorgułowowi numer dziennika z fotografią jego matki.

Morderca padł na kolana i zaczął płakać. Sceny, odgrywane

przez Gorgułowa, nie sprawiają już na widzach żadnego wrażenia.

Gorgułow zajmuje cele w podziemiach więzienia Sante. Jest to niewielki pokójek ze ścianami wyłożonymi gumą. Łóżko jest również gumowe. W ścianach znajdują się otwory, przez które więzień jest bezustannie śledzony. Dyżurni tłumacze stenografują każde słowo Gorgułowa, nawet wypowiedziane podczas snu. Stenogramy są codziennie odsyłane do prezydium policji.

## Banda złodziei i fałszerzy aresztowana została na terenie Chojen

Od pewnego czasu na terenie Chojen dokonywano różnych kradzieży i włamań. W związku z tem tamtejszy posterunek policji zarządził baczny obserwację znanych i notowanych złodziei a w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na niejakiego Augustyniaka, zam. przy ul. Rysiej Nr. 14, Henryka Woźniaka, Niecała 12 i Adama Bednarka, Niecała Nr. 3, znanych złodziei.

W toku obserwacji policja stwierdziła, że złodzieje poza kradziejami, trudnią się także kolportażem fałszywych monet 5-złotowych.

Onegdaj w czasie jednej z takich obserwacji policja zauważyła że Augustyniak z łupem skradzionym w sklepie Stanisława Dąbrowskiego, ul. Bratnia 41, skierował się do mieszkania znanego pasera Mikolaja Wietrowa, zam. przy ul.

Polnej Nr. 24. W ślad za Augustyniakiem podążyła policja, która podczas rewizji, przeprowadzonej u Wietrowa stwierdziła, że ten ostatni płacił złodziejom za przyniesiony z kradzieży łup, fałszywymi monetami 5-złotowymi, licząc je w obrachunku po 2 zł. 50 gr. za sztukę. Dalsze śledztwo wykazało, że Wietrow zorganizował całą szajkę kolporterów fałszywych pieniędzy. Do szajki tej poza wyżej wspomnianymi należał znany złodziej, kilkakrotnie karany Helmut Kießer, zam. przy ul. Napiorkowskiego Nr. 14.

W dniu wczorajszym policja pod kierunkiem komendanta posterunku w Chojnach st. przod. Kurpińskiego aresztowała wszystkich, przekazując ich do dyspozycji władz sądowych. (a)

## Bilans Banku Polskiego

Zapas złota wynosi 554.902 tys. zł.

WARSZAWA, 3. 6. (PAT). Bilans Banku Polskiego za III dekadę maja wykazuje zapas złota 554.902.000 zł., t. j. o 45.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 16.813.000 do sumy 38.448.000. Również nie należące do pokrycia zmalały o 1.577.000 do sumy 117.201.000. Portfel wekslowy podniósł się o złotych 22.559.000 i wynosi 637.530.000. Stan pożyczek zastawnych wzrósł o 2.586.000 do 117.385.000 zł. Inne aktywa wynoszą 138.969.000 t. j. o 5.693.000 zł. więcej niż w poprzedniej deka-

dzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 37.757.000 do 161.066.000. Równocześnie obieg biletów bankowych wzrósł o zł. 52.595.000 do 1.102.908.000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 43,9 proc., pokrycie kruszcowo - walutowe 46,94 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,81 proc. Stopa dyskontowa banku 7,5 proc., lombardowa 8,5 proc.

## Tomacsanyi i Boy

laureatami nagrody literackiej

WARSZAWA, 3. 6. (PAT). — Zarząd Polskiego klubu literackiego na ostatnim posiedzeniu przyznał tegoroczną nagrodę w kwocie 2000 zł. za najlepszy przekład polskiego dzieła literackiego na język obcy p. Janowi Tomacsanyiemu, autorowi wydanego w roku 1929 węgierskiego tłumaczenia „Chłopów” Reymonta. Powieść Reymonta w znakomitym i wiernym przekładzie Tomacsanyi'ego osiągnęła już trzy wydania i jest wybitnym

sukcesem tłumacza, który jako szczerzy miłośnik i znawca piśmiennictwa polskiego przyswoił piśmiennictwu węgierskiemu szereg utworów Sienkiewicza, Żeromskiego, Konopnickiej, Daniłowskiego, Rodziewiczówny i wielu innych.

Nagrodę Penklubu Polskiego za najlepszy przekład wybitnego obcego utworu literackiego na język polski w kwocie zł. 1000 otrzymał Tadeusz Boy-Zeleński za „Życie Henryka Brulard” Stendhala.

## Uzbrojona służba kolejowa

bronieć będzie transportów węgla

Z Warszawy donoszą: W związku ze zdarzającymi się coraz częściej napadami zorganizowanych band na transporty węgla

we, w czasie których służba kolejowa jest terroryzowana, a złodzieje węglowi kradną niejednokrotnie po kilka ton węgla — odbywa się między ministerstwem spraw wewnętrznych a ministerstwem komunikacji konferencja na temat za rządzeń dotyczących zlikwidowania działalności złodziei węglowych.

Jak się dowiadujemy, m. in. mają być organizowane obławy oraz patrolowanie w okolicach, które najczęściej stają się terenem napadów złodziei węglowych, a więc w okolicach Łaz, Częstochowy i Piotrkowa. Ponadto wysunięty został projekt uzbrojenia obsługi kolejowej.

## Sojusz francusko-niemiecki przeciwko Rosji

PARYŻ, 3. 6. (PAT). Według informacji „Le Populaire” przybył dziś do Paryża Arnold Reebberg, kpt. Erhardt, oraz Artur Mährann jako emisariusze nowego rządu Rzeszy celem nawiązania rokowań co do francusko - niemieckiego sojuszu militarnego, skierowanego przeciwko Rosji sowieckiej.

## Rozpędzony pociąg

wpadł na gmach dworca w Buenos Aires

NOWY JORK, 3. 6. W Buenos Aires zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, zdążający ze stanu La Plata, wpadł w pełnym pędzie na dworzec Centralny i po zdruzgotaniu barjery, wjechał na peron.

Parowóz uderzył w ścianę poczekalni, a kilka wagonów spiętrzyło się na peronie. Z pod szczątków wagonów wydobyto 40 rannych. W tej liczbie kilku bardzo ciężko.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 38

# CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— A więc niech już będzie! Panie radco, czy przyrzeka mi pan, że jeśli wydam panu teraz te papiery, cała afera zostanie raz na zawsze wykreślona ze świata? Że zaprzestanie pan wszelkich dalszych kroków przeciwko pułkownikowi i że cała sprawa nie dostanie się do opinii publicznej?

Oczy radcy błysnęły radośnie. Nareszcie był u celu.

— Mogę panią zapewnić o mojej dyskrecji. Wykorzystam w całej pełni swą władzę, aby w tej sprawie, oprócz raportów służbowych, nie padło ani jedno zbyteczne słowo.

Mógł dać to przyrzeczenie z czystym sumieniem, bo dopiero przed tygodniem dostał ze sfery międzynarodowych wyraźną wskazówkę, aby całą aferę doprowadzić do końca w możliwie najbardziej dyskretnej sposób.

— Wobec tego niech pan przyniesie teczkę.

Wurcz poszedł do sąsiedniego pokoju, a gdy chciał ująć teczkę, pułkownik położył mu dłoń na ramieniu.

— Przepraszam, ale ta teczka jest własnością mojej narzeczonej. Mogę ją oddać tylko jej samej.

W tej chwili rozległ się głos baronowej.

— Daj mi ją, Franku. Życzę sobie, aby mi ją przyniósł.

Po chwili baronowa bez drżenia otworzyła teczkę i wręczyła Wurczowi plik dokumentów.

— Tu ma pan papiery! Niech pan nie zapomina o tem, co mi pan przyrzekł.

Jeden rzut oka przekonał radcę, że przewyższone zostały wszelkie jego oczekiwania. Papiery, wręczone mu przez baronową, to były owe ważne dokumenty, skradzione z biurka generała Holma w

dniu 4 stycznia, których policja na daremnie poszukiwała tak długo. Radca Wurcz szybko się opanował i z niedbałą miną schował dokumenty do bocznej kieszeni marynarki, a następnie zapytał:

— Co pani właściwie chciała tutaj zrobić z tymi papierami?

— Z tymi papierami? Tutaj nie. Chciałam je zabrać ze sobą do Berlina. Tam z łatwością mogłabym je podrzucić w mieszkaniu generała Holma, mego wujka — gdzie bywam bardzo często jak domownik. Znalezioneby je nagle i wszystko byłoby w porządku.

Westchnęła ciężko, a następnie spojrzała na Wurza.

— Ale prawda, że wszystko tak właśnie pójdzie? Pan sam to teraz załatwi. Przecież mogę się zdać na pana? A pułkownik nie będzie absolutnie zamieszany w tę sprawę? Przyrzekł mi to pan. Opinia publiczna nie dowie się o niczem?

— Przerzekłem już pani, że uczynię wszystko, co jest w mojej mocy. Ostateczna decyzja nie zależy odemnie, lecz od wyższych władz. A mogę panią zapewnić, że cała sprawa będzie traktowana z absolutną dyskrecją. Przecież pani jedzie ze mną do Berlina i będzie mogła w tym kierunku wiele mi pomóc, jeżeli będą jeszcze jakieś ciemne punkty sprawy.

— Oczywiście, — odpowiedziała baronowa i wstała. — Za trzy godziny możemy jechać. Nie wie pan wcale, jak lekko mi jest na sercu od chwili, gdy cała ta straszna sprawa zniknęła ze świata.

— A ta druga?

— Pan ma na myśli morderstwo? O, to mnie nie przeraża. Podejście, które na mnie ciąży, mogę rozproszyć jednym słowem.

— Czy nie byłaby pani łaskawa wypowiedzieć to słowo? Posiadanie tych dokumentów pogorszyło pani sytuację. Ponieważ jesteśmy przekonani, iż oba przestępstwa stoją ze sobą w związku, więc musi pani wiedzieć również o morderstwie. A policja musi prowadzić dalsze śledztwo w tym kierunku. Mogłyby wyjść na jaw różne rzeczy, na przykład, że zanotowane było nazwisko pułkownika Fernkora i jego adres. Może przekona to panią i skłoni do złożenia ostatecznego zeznania.

— Uważa mnie pan więc za morderczynię?

— Niech pani wejdzie w moją sytuację. Co mam przypuszczać? Pani były narzeczonej został zastrzelony. Papiery, dla których prawdopodobnie przyjechał do Berlina, znajdują się w pani posiadaniu. I pani jest narzeczoną pułkownika sztabu generalnego, który

jest mężem zaufania tego generała, w mieszkaniu którego dokonana została kradzież.

— Morderstwo nie ma nic wspólnego z kradzieżą dokumentów! — Odpowiedziała baronowa.

— Nie twierdzą tego. Ale czy nie należy przypuszczać, iż ów mężczyzna stał na drodze pani związkowi z pułkownikiem? Czy nie jest do pomyślenia, że zaryzykowała pani coś niesłychanego, aby usunąć z drogi niewygodnego człowieka, który mógł zniszczyć szczęście pani życia? Czy nie są to dostateczne motywy?

— A jeżeli odbiorę panu podstawy do tych motywów, czy będzie pan nadal uważał mnie za morderczynię?

— Proszę, droga baronowo, niech pani nie pyta, lecz odpowie.

— A więc niech pan słucha. Zamordowany nie był moim narzeczonym, lecz... moim bratem!

— Giargio di Castellmari, zaginiony oficer?

— Tak, to był on. Czy wciąż jeszcze pan wierzy, że ja...

Policjant zerwał się:

— Pani brat? — powtórzył zdenerwowany. — Ten aresztowany pod zarzutem szpiegostwa Giardin był pani bratem?

(d. c. n.)

## Wiadomości bieżące

## Pobór

rocznika 1911

Dziś, w sobotę, powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M. N. T.

Przed komisją poborową Nr. 2 mężczyźni, zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. H. Ch.

Przed komisją poborową Nr. 3 mężczyźni, zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P. R. S. Sz. Sch. Ś. U. W. Z. Ż. Ż. oraz mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie X kom., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. H. Ch.

## Spadek cen masła

Po ogromnej wyższości cen masła, jaką zanotowaliśmy przed kilku tygodniami nastąpiła niebywała depresja i katastrofalny wprost spadek cen.

W ubiegłym tygodniu płacono za masło wyborowe w detalu 4,80, zaś za osekowe i solone powyżej 4 złotych.

Wczoraj natomiast według notowań związku spółdzielni mleczarsko-jajczarskich w Łodzi, najwyższe ceny w detalu nie osiągały 3 złotych.

Płacono w hurcie za 1 kg. masła wyborowego 2,80, deserowego 2,50, solonego 2,30, osekowego 2,00. W detalu ceny wynosiły za 1 kg. masła wyborowego 3,10, deserowego 2,80, solonego 2,50, osekowego 2,00. Ceny są utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Płacono za skrzynię (1440 sztuk) 95 zł. (a)

## Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Lipca 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

## Komunikat

Zarząd tow. Małbysz Arumina (Skwerowa 15) zawiadamia, że z powodu nieprzewidzianych warunków technicznych, uroczystość przydziewania biednej działki od rąca się na dzień 19 czerwca.

## „PLUTOS”

Czekolada dla chorych na cukrzyce sporządzona jest z najprzerobniejszych ziaren kakaowych i sorbitu, bez żadnej domieszki cukru i sacharyny.

Czekolada ta zaspakaja w wysokim stopniu niezbędną potrzebę częstego odżywiania chorych na cukrzyce, gdyż zawiera wysoką wartość kaloryczną, a przytem nie zwiększa zawartości cukru ani w krwi ani w moczu. Wartość kaloryczna wspomnianego wyżej preparatu jakiego używamy dla osiągnięcia słodkiego smaku sporządzona przez nas czekolady, jest prawie równoznaczna z wartością kaloryczną cukru gronowego i wynosi dla 100 gr. — 390 kalorii. W porównaniu z innymi przetworami tego rodzaju (namiatki cukru), zawartość preparatu wyróżnia się tem, że nie pozostawia po sobie przykrego posmaku ani goryczy.

Uzasadnienie naukowe stosowania czekolady dla diabetyków zawdzięcza się licznym badaniom doświadczalnym i klinicznym, znanych w świecie powag lekarskich jak prof. Tannhauser, Meyer, Norden, Kaufman, Reinwein, Freis, Walent, Heidprim i inni.

# DYM KRZEPI!?

## Monopol tytoniowy chce się ratować kosztem naszego zdrowia

### Szkodliwa propaganda przeciwko zakazowi palenia tytoniu w tramwajach, teatrach i kinach

Z inicjatywy monopolu tytoniowego prowadzi obecnie pewien odłam prasy

placaną przez ten monopol kampanję przeciwko zakazowi palenia

papierosów, cygar i fajek w wozach tramwajowych, w teatrach kinach i tam wszędzie, gdzie za bronione jest palenie tytoniu.

Urządzane są nawet na łamach tejże prasy fikcyjne konkursy i ankiety ze zgóry wiadomym wynikiem.

Drogą dość naiwnie pomyslanym tricków zaleca się, aby nie krępować nałogowych palaczy. Przytacza się argumenty, iż palacze bardziej są skrupowani w Polsce, niż w różnych krajach obcych Nawołuje się do większego liberalizmu, boć jak

że: obywatele w wolnej Polsce nie mogą dotychczas palić w tramwajach, autobusach, w teatrach, w kinach... A przecież w Berlinie, w Paryżu, w Londynie...

Urabia się w ten sposób przez prasę opinię, iż Polska jest pod względem tolerancji w zakresie palenia krajem bardzo upośledzonym.

Palić, palić, palić wszędzie, gdzie się da!

Zasmradzanie wagonów tramwajowych ma być ponoć nakazem patriotycznym.

Dym krzepi, wprawdzie nie nos i płuca, ale kasę monopolu, którego dochody kurczą się, pomimo, iż raczy nas

coraz podlejším gatunkiem swych wyrobów.

Nałogowi palacze są tym ruchem „wyzwolenczym” mile połączani. Zagadnienie wolności palenia wysuwa się w prasie prorządowej

na czoło najważniejszych kwestii dziennych.

Jest, zdawałoby się, niemniej ważna i pilna, jak sprawa kryzysu, bezrobocia.

W czym interesie leży zwiększenie zużycia tytoniu? Na to chyba łatwo odpowiedzieć. — W interesie monopolu tytoniowego. Luność Polski wobec zużycia

pali mniej i mniej wydaje na tytoń.

Dość znaczne kurczenie się konsumpcji wyrobów tytoniowych stwierdzano podczas zjaz-

dów kupiectwa tytoniowego. — Wiąże się to ze zmniejszeniem spożycia we wszelkich innych dziedzinach — od chleba i jarzyn do win i wódek. Im człowiek mniej zarabia, tem bardziej musi ograniczać swe potrzeby i nałogi. Ponieważ zużycie wzrasta i nadal stosuje się w szerokich granicach kompresje zarobkowe, przeto musi i nadal rozszerzać się zmniejszenie spożycia wyrobów monopolowych.

Zarząd monopolu tytoniowego, troszcząc się o swe zmniejszone dochody, szuka dróg wyjścia przez ułatwienie palenia.

Gra jest zupełnie jasna. Zarząd monopolu tytoniowego działa w swym interesie.

Nie można jednak zrozumieć stanowiska tej części prasy, która bezkrytycznie występuje w obronie zupełnej wolności palenia.

Poglądy o szkodliwości nikotyny są dziś zupełnie dokładnie naukowo ustalone.

Jeżeli chcemy naśladować wzory zagraniczne, czy nie lepiej przeszczepiać przykłady dobre i pożyteczne, nie szkodliwe?

W tolerancji dla nałogowych palaczy

nie wolno zapominać o pracach tych, co nie palą.

Pod tym względem nałóg palenia jest szkodliwszy, niż używanie alkoholu. Alkoholik, o ile nie wyprawia brewerji publicznych, szkodzi bezpośrednio tylko sobie, gdy

palacz zmusza do wdychania nikotyny otoczenie w pokoju, biurze, teatrze czy w wagonie.

Nie wolno skazywać na przymusowe wdychanie nikotyny.

Trzeba naprawdę bronić się kategorycznie przed zadymianiem dymem z papierosów, cygar czy fajek lokali publicznych.

Zwiększanie dochodowości monopolu, a właściwie skądby kosztem pogarszania warunków zdrowotności jest pomysłem na der szkolnym.

## Pochód radjofonji światowej

### Pozycja polska wzrosła siedmiokrotnie od 1926 roku

W głównej kwaterze radjowej ligi narodów w Genewie, opracowano w tym roku „Wielką kartę”: Wprawdzie podobne „karty” wydaje międzynarodowy związek radjofoniczny co rok, ale karta tegoroczna różni się od poprzednich rozmiarami i układem treści. Jest to pracowicie ułożone sprawozdanie za lata 1926 — 1931 — rozwoju radjofonji światowej, podając główne składniki rozwojowe, a więc: stan liczbowy radjostacji nadawczych, wzrost mocy kilowatów, dynamikę radjosluchaczy i abonentów, wreszcie niektóre, stwierdzone cyfry przemysłu radjofonicznego. Jest to niejako „Spis ludności radjowej” z podaniem ważniejszych szczegółów, dających pełny obraz rozwoju w tej dziedzinie.

Wykres genewski ma jeszcze jedno znaczenie wagi szczególnej: zjawia się mianowicie na kilka miesięcy przed zwołaniem kolejnej międzynarodowej konferencji radjotelegraficznej do Madrytu. Daje więc temu zjazdowi materiał wyjątkowo obfity, usystematyzowany, a ponadto obrazujący sytuację z roku 1926, a więc poprzedzającego światową konferencję radjofoniczną w Waszyngtonie, odbytą w roku 1927.

### Charakterystyka niektórych państw

Plan genewski podaje liczby zebrane w 55 krajach radjowych. Niewielu jednak poświęca obszerniejsze uwagi; czyni to przeważnie w odniesieniu do krajów, gdzie rozwój radjofonji ma kontury wyraźniejsze, wyróżnia się zdobyczami na polu techniki, poziomu artystycznego swych programów, lub wyróżnia się tempem i rozmachem rozwojowym.

Wybieramy z tych uwag i cyfr najbardziej nas obchodzące i najcharakterystyczniejsze. A więc w rozdziale traktującym o Polsce „wielka karta genewska” mówi m. in.:

„Polsce przybyło w roku 1931 zgórą 60,000 słuchaczy radjowych. Jest to największy przyrost roczny w tym kraju od lat 5-ciu, a więc od roku 1927. Liczba słuchaczy radjowych w Polsce wzrosła 7-miokrotnie w stosunku

do tego, co było w roku 1926, gdy zawiązywano organizację p. n. „Polskie Radio”. Przyrost abonentów radjowych w Polsce, w warunkach tamtejszych, jest objawem pocieszającym. Procentowy stosunek liczby abonentów do liczby mieszkańców kraju, przedstawiał się w końcu roku 1931 niemal jak 1:100. Ten stosunek liczbowy abonentów do ludności w Polsce odpowiada z dużą dokładnością stosunkom w tej samej dziedzinie w wolnym państwie irlandzkim. Podobieństwo odnieść można również i do strony technicznej: okazuje się, że Dublin, stolica Irlandji, będzie miał jeszcze w tym roku radjo stację nadawczą prawie tej samej mocy, co radjostacja w Raszynie, Dublin gotów będzie na kongres eucharystyczny, to znaczy latem r. b. Trzeba jeszcze przyznać, że po wielkiej radjostacji polskiej w Raszynie, oczekuje się w świecie radjowym znacznego wzrostu liczby abonentów, zahamowanego jedynie przejściowo, zastrzeżeniem się kryzysu gospodarczego w kraju.

Wykres genewski oblicza ludność Polski na 32,930,000 dusz w grudniu r. 1931. Liczbę abonentów radjowych zmyka w tym samym czasie cyfrą 310,214. W grudniu roku 1926 figuruje w tej samej rubryce polskiej wykresu genewskiego pozycja 46,114. Z zestawienia tych pozycji wynika istotnie przyrost prawie — 7-krotny”.

### „Wielka niewiadoma” Ameryki

Zestawienie genewskie nie może, niestety, podać pewnej cyfry radjosluchaczy w Stanach Zjednoczonych. Dane genewskie opierają się raczej na cyfrach statystyki amerykańskiego przemysłu radjotechnicznego; podają one stosunek procentowy odbiorników radjowych wypuszczonych na rynek, do ogółu mieszkańców, prawie jak 134:1000. Wynikałoby stąd, że w końcu roku 1931 Stany Zjednoczone miały pokaźny procent radjosluchaczy, bo 13,39 na każdą setkę mieszkańców. Najwyższy stosunek procentowy w świecie! Jednak po pewnej rektyfikacji statystyki

przemysłowej, Genewa podaje, że ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła 31.XII 1931 r. — 122,918,598 osób, a przypuszczalna liczba radjosluchaczy 12,078,345, co wynosi niecałe 9,9 proc.. Zobaczmy dalej, że Ameryka stoi na 2 miejscu.

### Danja na pierwszym miejscu w świecie

Okazuje się jednak, że prymat nietylko w Europie, ale w całym świecie radjowym dźwierz nadal państwu duńskiemu. Liczba radjosluchaczy w kraju o 3,550,651 mieszkańców, wyniosła w dniu statystycznym 475,600 osób t. j. 13,39 proc. Trzecie miejsce przypada Wielkiej Brytanji, która na 44,790,485 mieszkańców, ma 4,330,135 abonentów radjowych, a więc 9,24 proc. Czwarte miejsce zajmuje Szwecja: 6,140,408 mieszkańców — 549,857 radjoabonentów, t. j. 8,95 proc. Piąte przypada Austrii: 6,722,395: 468,567, t. j. około 7 proc., szóste należy do Holandji 7,920,388: 523,562, t. j. 6,6 proc. i siódme Niemcom 64,500,000 : 3,980,852 t. j. 6,1 proc. Tablica genewska nie podaje żadnych cyfr o rozwoju radjofonji w Sowietach, jako nie należących do związku radjofonicznego. (r)

## Bez rezultatu...

### Konferencja lekarzy z kasą chorych

W związku z zatargiem między lekarzami kasy chorych a kasą, o którym obszernie donosił „Głos Poranny”, dowiadujemy się, że wstępne pertraktacje zostały już przedsięwzięte.

W dniu onegdajszym, grupa lekarzy, wydelegowana przez związek, odbyła konferencję z przedstawicielami kasy. Na konferencji tej poruszana była sprawa zaległości pensji — główny przedmiot zatargu.

Lekarze, którym kasa zalega z pensjami za przeszło dwa miesiące, wysunęli postulat, aby bieżące pensje były im wypłacane regularnie wraz z ratami

na jakie mają być rozłożone za ległości.

Po długiej debacie, de facto sprawa nie została załatwiona. Lekarze przyjęli do wiadomości oświadczenie, że pensje za maj będą im wypłacone w dniu 10 czerwca. Żadnych konkretnych rezolucji nie powzięto. Zatarg będzie definitywnie rozstrzygnięty dopiero w najbliższym czasie, kiedy wejdzie w życie nowa umowa zbiorowa, regulująca płace lekarzy jednolicie na terenie całej Rzeczypospolitej.

Wstępna konferencja nosiła zamiar prowizorycznej i nie należy przywiązywać do niej większej wagi.

Dnia 2 czerwca 1932 r. zmarł nasz najukochańszy

B. P.

# STANISŁAW LANDAU

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w niedzielę, dnia 5 czerwca r. b. o godz. 1 po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Dzieci, wnuki i rodzina**

Dnia 2 czerwca 1932 r. zmarł założyciel i Prezes Zarządu naszej firmy

B. P.

# Stanisław Landau

przeżywszy lat 70.

Zmarły stworzył zaletami swego umysłu i nigdy niesłabnącą energią podstawy rozwoju naszego przedsiębiorstwa i zaskarbił sobie szlachetnością charakteru powszechny szacunek oraz przywiązanie swoich współpracowników.

Tracimy w nim kierownika i przyjaciela, którego pamięć przyświecać będzie zawsze naszej dalszej pracy.

**Rada Nadzorcza i Zarząd**  
firmy „Fabryka Filców Landau i Weile, Spółka Akcyjna”

Koledze Majzelsowi z powodu zgonu

## Jego Matki

wyrazy szczerego, głębokiego współczucia składają

**Koleżanki i Koledzy**

zrzeszeni w Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich w Łodzi

## Pieniądze uwiecznione w murach

Kiedy zostanie wykończony gmach szkoły przy ul. Rokicińskiej?

Poruszyliśmy już sprawę wykończenia gmachu szkolnego przy ulicy Rokicińskiej nr. 41, którego budowa rozpoczęta została przed trzema laty i do obecnej pory czeka na dalsze prace.

Budowa gmachu kosztowała przeszło 500.000 złotych, którą to sumę w lwiej części dał magistrat m. Łodzi. Dalsze prace uzależnione były od przyznania kredytów przez min. W. R. O. P. Włożone w budowę murów pieniądze leżą od kilku lat bezprodukcyjnie, mimo usilnych zabiegów zarówno kuratorjum jak i magistratu.

W roku ubiegłym, na skutek interwencji specjalnej delega-

cji, przyrzeczone, iż przydzielone zostaną odnośne fundusze i gmach szkolny zostanie ostatecznie wykończony i oddany do użytku publicznego. Jest to ogromnie pożądane, gdyż w dzielnicy widzewskiej daje się odczuwać brak izb szkolnych.

Mimo przyrzeczeń, dotychczas sprawa wykończenia gmachu pozostała na martwym punkcie.

Obecnie wznowione zostały starania o przydział kredytów. W dniu wczorajszym na miejsce zjechała specjalna komisja, w której udział brali przedstawiciele władz wojewódzkich, kuratorjum i magistratu. Komisja ta szczegółowo opisała

stan budynku, jego położenie i rozmiary. Specjalny wniosek, sporządzony na zasadzie zbranego materiału, przesłany zostanie władzom centralnym.

(a)

## Wystawa chałupnicza w Łodzi

W dniu 5 czerwca, a więc w nadchodzącą niedzielę nastąpi otwarcie wystawy chałupniczej w Łodzi. Szersze koła społeczeństwa mało interesowały się dotąd chałupnictwem i dlatego komitet wystawy wziął sobie za zadanie zilustrować w sposób poglądowy tę sprawę. Przy eksponatach umieszczono szeregi cyfr statystycznych. Wszystkim, których interesuje niedola wielkiej armii chałupników, polecamy gorąco zwiedzenie wystawy.

W niedzielę, 5-go Maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

## D-ra Hugona Goldblatta

odbędzie się o godz. 12 w poł. poświęcenie pomnika, na które zaprasza krewnych i znajomych

**RODZINA**

## Tomaszów

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM

Onegdaj sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę komunistów tomaszowskich 18-letniego Jeka Knechta i 17-letniego Joska Feldmana, oskarżonych o zawieszenie transparentów komunistycznych i należenie do związku młodzieży komunistycznej. W wyroku oskarżeni zostali skazani: Knecht na 2 lata, a Feldman na jeden rok więzienia.

**STREJK WŁÓKNIARZY**

Onegdaj w sali straży ogniowej odbył się wiec robotniczy przy udziale 600 osób. W powziętej rezolucji zebrani stwierdzają, iż władze nie tomaszowskiej kasy chorych do okręgowej kasy w Łodzi pogorszyło stan materialny kasy w Tomaszowie i jest niekorzystne dla ubezpieczonych. W dalszym ciągu rezolucji zebrani domagają się od rządu usamodzielnienia tomaszowskiej kasy chorych.

Równocześnie uchwalono rezolucję przyjętą na nadzwyczajnym ogólnokrajowym zjeździe związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego odbytym w Łodzi w dniu 5 maja r. b. i opowie-

dziano się za strejkami w dniu 8 bm., jako protestem, przeciwko wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

**ZATARG W FIRMIE D. BORNSTEIN**

Zainicjowana przez inspektora pracy konferencja w sprawie likwidowania zatargu wynikłego pomiędzy tkaczami a administracją firmy D. Bornstein Sp. Akc. nie doprowadziła do porozumienia. Strejk tkaczy trwa nadal.

**ZŁODZIEJE W SPÓŁDZIELNI**

Do spółdzielni uczniowskiej szkoły powszechnej Starzyce zakradli się przez okno nieznani sprawcy i zrabowali szereg przedmiotów ogólnej wartości 400 zł. Dotychczas na ślad sprawców kradzieży nie natrafiono.

Przeciwko grypie i przeziębieniu należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które usuwają te choroby i objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena zł. 2.— Nr. reg. 1364.

## Śmiertelny skok służącej następstwem zawodu miłosego

Na posesji przy ulicy Piotrkowskiej 56 w godzinach porannych popełniła samobójstwo służąca 22-letnia Janina Wesołowska.

Wesołowska zatrudniona była u p. Sudowicza. Wczoraj Wesołowska znajdująca się sama w kuchni, otworzyła okno na drugim piętrze i wyskoczyła na podwórze.

Wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził pęknięcie podstawy czaszki, oraz złamanie rąk i nóg.

Ranną przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala okręgowego. Jak ustalono w toku dochodzenia, powodem rozpaczliwego kroku był zawód w miłości.

## Fatalny skok z pędzącego tramwaju

Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją Nr. 107 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 18-letnia służąca Franciszka Zyb (Kilińskiego 87).

Zyb, wyskakując z tramwaju potknęła się i upadła na jezdnię, odnosząc rany głowy i okaleczenie rąk i nóg.

Ranną opatrzył przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego. (a)

## Eksmisja z przeszkodami

### Ofiara bezrobocia i głodu mieszkaniowego

Na posesji przy ulicy Rokicińskiej 94 miała miejsce awantura, wynikała w czasie dokonywania eksmisji Józefa Kapy. Po przeprowadzonej już przez komornika eksmisji, tłum sąsiadów siłą wprowadził wyeksmitowanego do opróżnionego mieszkania.

Dopiero interwencja policji przywróciła porządek. Kapę ponownie usunięto z zajmowanego mieszkania.

Nie mając innego pomieszczenia czasowo zamieszkał on z rodziną pod parkanem. (a)

## Pabjanise

### STREJK PIEKARZY

Onegdaj wybuchł w Pabjanicach strejk piekarzy. Naskutek zamierzeń właścicieli piekarni, w kierunku obniżenia zarobków czeladników, ci ostatni porzucili pracę.

Z tego powodu w dniu wczorajszym w mieście dawał się odczuć brak chleba. Wypieku dokonywali sami majstrowie przy pomocy terminatorów. Poza to dowożony był w znacznej ilości chleb przez okolicznych wieśniaków.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się konferencje w związkach zawodowych piekarzy, a następnie konferencja porozumiewawcza z udziałem inspektora pracy, która jednak nie doprowadziła do rezultatu. Nastąpi to prawdopodobnie dopiero w dniu dzisiejszym. Należy oczekiwać zakończenia strejku.

W kilku miejscach zanotowano wypadki zamierzeń sabotażowych ze strony strejkujących czeladników. Zostały jednak w porę zlikwidowane przez wzmoczone posterunki policyjne.

Pociągnięto kilka osób za awantury i opór władzy do odpowiedzialności. (a)

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Zebranie odczytowa oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że odczyt d-ra Józefa Kona w niedzielę, dnia 5 czerwca nie odbędzie się z powodów niezależnych od Polskiego Czerwonego Krzyża.

# TEATR, MUZYKA i SZTUKA

## Stanisław Moniuszko

W 60 rocznicę śmierci twórcy „Halki”

Nasz nieśmiertelny pieśniarz narodowy i twórca opery polskiej urodził się w 1819 roku w Ubielu, w gub. Mińskiej i wychowywał się wśród staropolskiej szlachty litewskiej. Ukochał wszystko, co swojskie i dlatego w pieśniach Stanisława Moniuszki odbiły się postacie dworka szlacheckiego i chaty wieśniaczej, łosy rolika, flisa, geżala, charakterystyczne fizjognomie małej i wielkiej Polski, a najpiękniejszym Pomnikiem poezji zaścianka drobnej szlachty jest „Straszny Dwór”.

Jak polonez szopenowski stał się apoteozą rycerskiego ducha na rodzie, tak muzyka „Straszego Dworu” odzwierciedliła to, co czuł i czem żył dworek polski.

Opera i pieśń — to dwie formy, zapomocą których wypowiedział się Moniuszko. Zgoła odmiennie, niż talent Szopena, rozwijały się dąty przyrodzone Moniuszki. Nie znał salonów arystokracji, jak Szopen, nie znał gwaru wielkiego miasta, nie bywał na koncertach sławnych gwiazd, a w domu brakło nasmemu lirnikowi wszelkiej podniety muzycznej. Zaściankowym pozostał zawsze: w życiu skromny, w nieustannej walce z troskami materialnymi, w sztuce również nieśmiały, nie odważał się na szerszy lot, a skłonny zawsze do kompromisu, liczył się z wymogami ogólnego smaku. Na kierunek jego życia i charakteru nie wpłynęła ani Warszawa, gdzie jako 8-letni chłopiec uczył się muzyki, a gdzie od wystawienia „Halki” w r. 1858 aż do śmierci (1872 r.) stale mieszkał, ani Berlin, gdzie lata młodzieńcze spędził, ani Paryż dokąd dwukrotnie wyjeżdżał. Być może, że naj-

lepiej czuł się Moniuszko w Wilnie, gdzie przez 18 lat pełnił obowiązki organisty przy kościele św. Jana, utrzymując się z lekcji, obarczony liczną rodziną, złożoną z żony i siedmiorga dzieci.

Zgórą dwieście pieśni zostało w spuściźnie — to przebogaty skarb narodowy, jakim się tylko Niemcy mogą szczycić po Schubercie. A „Halka” po dziś dzień nie straciła nic na świeżości: zawsze wzrusza i porwya, wspaniała w kolorycie orkiestrowym, czarowna w liryzmie. Nie zdobyły tej popularności inne opery, jak „Flis”, lub „Hrabina”, ani obraz szlachecki „Verbum nobile”, klejnot kunsztu w miniatyrze, ani późniejsza opera „Paria”, a na równi z „Halką” stanął jeno „Straszny Dwór”, traktowany polifonicznie z mistrzostwem kontrpunktycznym. Każda najdrobniejsza pieśń Moniuszki lśni przepychem bogactwa melodyjnego i pod względem wyrazu jego inwencja melodyjna może równać się z inwencją Szopena. Ta sama prostota w ekspresji występuje u Moniuszki w kantatach i mszach, ta sama szczerłość jest w muzyce do „Sonetów Krymskich” i w „Widmach”. Poza Polską Moniuszko mało był znany: narodowa nuta jego muzyki może znaleźć oddźwięk tylko w własnym narodzie. Kilka lat temu dyr. Emil Młynarski wystawił „Halkę” w Wiedniu, przedstawienie to jednak było sporadycznym ewenementem, gdyż muzyka tej opery nie trafiła do serc wiedeńczyków. Dla cudzoziemców „Halka” będzie zajmującym obrazem etnograficznym, dla nas jej muzyka pozostanie głosem naszych serc. F. HALPERN.

## Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Poranek szkolny ze Lwo-wa.  
12,45 Płyty gramofonowe.  
15,50 Płyty gramofonowe.  
16,10 Radjokronika.  
16,30 Odczyt p. t. „Kryzys światowy a technika” — wygł. dr. Feliks Burdecki.  
16,55 Słuchowisko dla dzieci pt. „Kaczy staw”  
17,20 Pogadanka o Stanisławie Moniuszce.  
17,30 Pieśni Stanisława Moniuszki w wykonaniu Maurycego Janowskiego.

### WYCIECZKA P. T. K. DO CIE- CHOCINKA

Polski Touring Klub, rozwijający w Łodzi ożywioną działalność, po udanej wycieczce w Boże Ciało do Łowicza, organizuje dla swych członków i wprowadzonych gości wycieczkę autokarami i samochodami do Ciechocinka w dniach 11 i 12 b. m. Wycieczka ta da możliwość uczestnikom zapoznania się z perłą uzdrowisk polskich. W pierwszym rzędzie zwiedzą wszyscy największe w świecie tężnie, ciągnące się na przestrzeni 2400 metrów, stanowiące uroczą tlo Parku Zdrowia. Z tąd droga prowadzi do warzelni soli. Następnie wycieczkowicze zwiedzą źródła ciechocińskie, piękne łaźienki, inhalatorjum, Ośrodek Zdrowia oraz imponujący basen, największy w kraju, który w tych dniach został oddany do użytku publicznego. Wyjazd z Łodzi 11 czerwca o godzinie 16-ej, powrót dnia następnego około godz. 22-ej.

Zapisy przyjmuje do godz. 12-ej dnia 9 czerwca r. b. sekretarjat P. T. K. oddział w Łodzi, ul. Moniuszki 2, tel. 207-00.

18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.  
19,20 „Łódzka skrzynka miłośnicza” — omówi red. Jan Piotrowski.  
20,00 „Na widnokręgu”.  
20,15 Muzyka lekka.  
21,55 Feljton p. t. „Wiosna, kwiaty i ludzie” — wygł. dr. Jerzy Szpakowski.  
22,10 Utwory Szopena w wykonaniu Lucyny Robowskiej.  
22,50 Koncert życzeń.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Manchester (480)  
19,45 Koncert (Uwertura Rossiniiego „Cyryluk Sewilski”, Symfonia G-dur Haydna, Koncert fortepianowy A-moll Griega, Walc J. Straussa, Rapsodia nr. 2 Liszta).  
Strassburg (345)  
20,20 Opera - buffo Audrana „Wielki Mogol”.  
Rzym (441)  
20,45 Opera Belliniego „Purytanie”.

## Skrzynka techniczna nadawana będzie w niedziele

Wobec stale rosnącej popularności „Technicznej skrzynki pocztowej „Polskiego Radja” red. Wacław Frenkiel otwierać ją będzie w sezonie letnim nie, jak dotychczas, we wtorki, lecz w niedziele o godz. 19,40. Pierwsza letnia „Skrzynka techniczna” zostanie wygłoszona w niedzielę, dnia 5-go czerwca. Przy sposobności warto przypomnieć, że w okresie swej zaledwie dwuletniej pracy „Skrzynka” udzieliła już ponad 20,000 porad w 94 pogadankach mikrofonowych. (r)

### TEATR POPULARNY

W piątek, w sobotę i w niedzielę 3 ostatnie przedstawienia sztuki Marena p. t. „Buenos Aires”.

### TEATR MIEJSKI

Jerzy Leszczyński wystąpi tylko 2 razy, w sobotę i w niedzielę wieczorem w „Banku Nemo”.

### TEATR LETNI

Teatr letni daje farsę W. Smólskiego „Błądny bokser”. Ceny niższe.

### POPIS TANECZNY.

W nadchodzącą niedzielę w sali filharmonii urządziła szkoła Haliny Krukowskiej doroczny występ taneczny. Jest to szósty z kolei pokaz tej ogólnie znanej i cenionej uczelni, to też przypuszczać należy, że szkoła wystąpi z nielada dorobkiem artystycznym. Rękojmię pod tym względem daje umieszczony w afiszach i programach dobór utworów tanecznych i przepiękna fantazyjna baśń — sen dla dzieci.

Nadmienić jeszcze należy, że tegoroczny popis będzie specjalnie uroczysty, gdyż przy tej okazji wręczony zostanie dyplom pierwszej absolwentce tej szkoły.

## Kacik A. G. B.

Wiosna płynie do nas z Zachodu z Zachodu również przybywa do nas moda wiosenna, a z nią najnowsze wzory na „chiffon” i „crepe de chine”  
Na wystawach firmy A. G. B. pojawiają się codziennie nowe szarmonizowane i najmlsne dla oka materiały deseniowe, bez których strój wiosenny nie posiada właściwego sobie uroku.

Modne tkaniny ukazują się najwazniejszej w firmie A. G. B. Piotrkowska 80.

## Recital Robowskiej

Dzisiaj o godz. 22,10 odtworzy nią soboty szopenowskiej będzie p. Lucyna Robowska, która wykona młodzieńczy polonez B-moll i I-szą sonatę fortepianową C-moll op. 4, dedykowaną Fr. Elsnerowi. Rzadko grywana kompozycja znajdzie chętnie posłuch u przyjaciół muzyki Szopena. (r)

Basia Baradówna  
Bolesław Klecki

saręczeni

Łódź, 1 czerwca 1932 r.

## Sala, którą można poszerzyć

Nowy Orlean (U. S. A.) posiadał gmach, który pod pewnym względem jest jedyny na świecie. Miasto wybudowało wielką halę na uroczystości, mierzącą 97 i pół metra długości i 60 i pół metra szerokości. Na tym obszarze może się zmieścić 12,000 osób. Hala posiada jednak wysuwalne, ruchome ściany stalowe, wyłożone materiałem, pochłaniającym dźwięki. W razie potrzeby ściany te można wysunąć i podzielić w ten sposób wielką halę na trzy sale mniejsze. W hali znajduje się też przenośna scena, którą można umieścić wedle potrzeby, gdzie się chce. Sala teatralna mieści 6500 osób, sala koncertowa — 4000 osób. W obu salach mogą się odbywać jednocześnie przedstawienia i koncerty, dzięki chłonnym dźwięki ścianom. Koszty budowy tej hali wyniosły 2 miliony dolarów.

## SPLENDID

Niewinna Grzesznica  
Dramat obyczajowy z udziałem  
JOAN CRAWFORD  
i CLARKE GABLE

## CASINO

Skandal w teatrze  
Wielki film z życia artyst.

## GRAND-KINO

Na Dworze Króla  
Artura  
Rewel. przeróbka satyry  
MARKA TWAINA

## LUNA

Złota Maska  
Film pg. powieści  
Edg. WALLACE

## PALACE

Oskarżona  
100-proc. dźwięk. franc.

Dzisiaj początek w pow.  
kinach o 4 pp.

## Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!  
Przedalnia firmy N. Eitingon i S-ka przy ul. Juliusza nr. 30-34, zaprowadziła ostatnio w swej fabryce inowację, a mianowicie umieściła prawie na samym dachu gmachu fabrycznego wentylator który funkcjonuje przez cały dzień roboczy bez przerwy. Od funkcjonowania wspomnianego wentylatora rozlega się głośny i przeraźliwy warkot, tak, że ludność zamieszkała dość duży promień posesji fabrycznej popadła w istną depresję. Mieszkańcy ulic: Juliusza, Targowej, Nawrot, Główniej i Kilińskiego już od kilku dni nie mogą otwierać okien, mimo to jednak warkot przenika przez szyby, budząc mieszkańców, a w tej liczbie i dzieci już o godzinie 5-ej nad ranem. Istnemi ofiarami tej „inowacji” są chorzy, którzy formalnie przez cały dzień nie mogą na chwilę zasnąć, co oczywiście pogłębia ich chorobę. Dopiero o godzinie 8 i pół wieczorem warkot ustaje i mieszkańcy mogą odetchnąć. Wobec tego, że podjęta, przez zainteresowanych mieszkańców wyżej wymienionych, bardzo załudnionych ulic, interwencja u władz bezpieczeństwa publicznego nie odniosła żadnego skutku, uważam, że wyższa instancja odnoszących czynników zainteresuje się tym anormalnym stanem rzeczy i przyczyni się do jaknajszybszego zlikwidowania warkotu we wspomnianej fabryce przez wydanie właściwego zarządzenia.

Diękując za łaskawe umieszczenie powyższego listu, pozostaje z prawdziwym szacunkiem  
Mieszkaniec ul. Kilińskiego nr. 120.

### U MALARZA.

Do pracowni malarza zgłasza się wreszcie jakiś bogaty amator sztuki. Staje przed obrazem zatytułowanym „Jonasz i wieloryb”, przygląda się z zadowoleniem.

— Piękny obraz, ale gdzie jest Jonasz?

— W brzuchu wieloryba.

## Mieszkanie

4-pokojowe, słoneczne, obszerne, ciepło, z wygodami do odstąpienia. Wiadomość: ul. Mielczarskiego Nr. 24, m. 5, tel. 163-50.





**15 czerwca**  
**zebranie plenarne izby**

Na środę, dnia 15 b. m. wyznaczono zostało plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej, które poraz pierwszy odbędzie się w wykończonej ostatnio wielkiej sali zebrań izby.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdzie się szereg aktualnych spraw gospodarczych.

W pierwszym rzędzie przedstawione zostanie znajdujące się obecnie w druku obszernie sprawozdanie o działalności izby w roku 1931 wraz z omówieniem sytuacji okręgu gospodarczego łódzkiego w roku 1931.

Sprawozdanie to stanowić będzie główny przedmiot dyskusji czerwcowego zebrania plenarnego izby.

**Konsolidacja ekspedycyjnych w jeden wspólny związek**

W czwartek wieczorem odbyła się w państwowym instytucie eksportowym konferencja w sprawie utworzenia ogólnopolskiej organizacji zawodowej ekspedycyjnych.

W konferencji tej wzięła również udział liczna delegacja ekspedycyjnych łódzkich.

W wyniku parogodzinnych narad uznano za konieczne utworzenie takiej organizacji, której zadaniem będą na przedstawicielstwie interesów zawodowych i gospodarczych wobec rządu samorządu i instytucji społecznych, na działalności opinijnawczej we wszystkich sprawach transportowych i ekspedycyjnych.

Związek obejmie również swą działalnością pośrednictwo w sporach między pracodawcami a pracownikami, ustalanie ogólnych warunków transakcji ekspedycyjnych, udzielenie informacji handlowych, porad zawodowych, utrzymywanie stałego kontaktu z organizacjami ekspedycyjnymi zagranicą oraz prowadzenie prac, zmierzających do obrony interesów zawodowych tej branży oraz podniesienia przedsiębiorstw ekspedycyjnych na możliwie najwyższy poziom organizacyjny i techniczny.

**Bank Polski zrezygnuje z dolara jako zabezpieczenia kursu złotego**

**Ani sprzedaż, ani kupno waluty amerykańskiej**

Jak już donosiliśmy we wczorajszym „Głosie” Bank Polski postanowił nie sprzedawać na giełdzie banknotów dolarowych, utrzymując narazie ich skup. Jednocześnie sprzedaż dewiz na Nowy Jork pozostaje nadal bez żadnych ograniczeń.

Giełda warszawska przyjęła zarządzenie to naogół spokojnie. Wszyscy wiedzą, że banknot dolarowy przestał być zupełnie materiałem tezuraryjnym. Posiadacze „przemieniali” go skwapliwie na złoto, składając obfity haracz — różnicę w ręce spekulantów.

Duże ilości banknotów dolarowych wymieniono w ten sposób. Banknoty dolarowe wyszły z pouch, ich miejsce zajęły złote.

Spekulacja zareagowała na zarządzenie B. Polskiego zwykłym kursem dolara papierowego, za który żądano 8,88,50. Odbiorców jednakże było bardzo niewiele.

Giełdźiarze przewidują, że zarządzenie Banku Polskiego spowoduje spadek ceny złota. Różnica pomiędzy dolarem papierowym i złotym zmaleje.

W najbliższym czasie ukazać się ma okólnik Banku Polskiego do banków, na temat stosunku naszej instytucji emisyjnej do dolara.

Bankierzy oczekują, że Bank Polski zupełnie zrezygnuje z dolara, jako zabezpieczenia złotego, przechodząc całkowicie na zabezpieczenie złotem.

Bank Polski nie będzie prowadzić zapewne w najbliższym czasie

żadnych transakcji dolarami, ani sprzedaży, ani skupu.

**ZDENERWOWANIE W ŁODZI**

Sytuacja w Łodzi ukształtowała się pod znakiem nerwowej depresji. Efektywny dolar zwykłował (8,87 — 8,88,25), złoto bardziej silnie. Nie można jednak twierdzić, iż ruch ten pozostaje w związku z zarządzeniami Banku Polskiego.

Listy zastawne zwykłowały pod wieczór — słabsze, papiery państwowe utrzymane.

Sytuacja jest niewyjaśniona, niepewna, pełna niepokoju i zdenerwowania.

**Lista surowców włókienniczych powinna być wydana w najkrótszym czasie**

W dniu wczorajszym delegacja przedstawicieli handlowych, reprezentujących firmy zagraniczne, przyjęta została na specjalnej konferencji przez dyrektora departamentu podatkowego w min. skarbu p. Koszko.

Na dłuższej konferencji poruszono szereg spraw podatkowych, dotyczących przedstawicieli handlowych.

Delegacja zwróciła uwagę na wątpliwości nasuwające się przy sealeniu podatku obrotowego od zapalek.

Podkreślić należy, iż w związku z wydaniem ostatnio rozporządzeń w sprawie uproszczonej księgowości

pominięci zostali w odnośnych przepisach przedstawiciele handlowi.

Ich działalność właśnie uniemożliwia w wielu wypadkach prowadzenie prawidłowych ksiąg z uwagi na konieczność posiadania szeregu dokumentów, stwierdzających transakcje. Z drugiej strony niewielkie obroty uniemożliwiają tej kategorii płatników angażowanie specjalnych buchalterów i z tego też powodu

przedstawiciele handlowi winni być zaliczeni do kategorii przedsiębiorstw, które mają prawo prowadzić uproszczone księgi handlowe.

Wreszcie delegacja zwróciła uwagę na konieczność jasnego sprecyzowania wszystkich przepisów ostatnio ogłoszonego rozporządzenia wykonawczego ustawy o podatku obrotowym, wysuwając postulat niezmiernie dla przemysłu włókienniczego ważny, a mianowicie konieczność

ogłoszenia w najbliższym czasie zapowiadanej oddawna przez min. skarbu listy wszystkich surowców importowanych z zagranicy, a niezbędnych dla rozwoju krajowego przemysłu, których utrzymywanie na składach konsygnacyjnych nie pozbawi agentów prawa do ulg podatkowych.

**„Siwki Grabskiego” nie próżnują!**

**Pomimo przyrzeczeń izby skarbowej urzędy zaostriżyły egzekucje**

Po złożeniu odwołań przez poszczególnych płatników, kierownik IV urzędu skarbowego oświadczył, iż sprawy te będą rozpatrzone jeszcze w ciągu najbliższych dni po upływie terminu odwołania,

czyli, iż sprawy te będą rozpatrzone jeszcze w ciągu najbliższych dni po upływie terminu odwołania,

przez komisję opiniodawczą.

W związku z tem urząd nie zgodził się na prowizoryczne ograniczenie należności, proponując płatnikowi uiszczenie całkowitej wymierzonej sumy, dając tylko tę ulgę, iż należność ta może być spłacona ratami. Płatnik, u którego zaległości przenoszą częstokroć wartość posiadanego przezeń majątku, nie może, niestety, skorzystać z tego rodzaju warunków. Płatnicy sądzili, że w terminie podanym, odwołania ich zostaną rozpatrzone, co umożliwiłoby im spłacenie zaległości w wysokości faktycznie uskuteczonych obrotów. Tymczasem odwołania te rozpatrzone nie zostały, zaś już w kilka dni po upływie terminu odwoławczego urząd wszczął egzekucję na całkowitą wymierzoną przezeń sumę. Egzekucje te prowadzone są z całą surowością przy jednoczesnym za stosowaniu nadzwyczajnych środków, a mianowicie w kilka dni po nakazie sekwestracyjnym, bez ogłoszenia licytacji i bez zachowania odnośnych, przewidzianych instrukcją o przymusowym ściąganiu podatków, terminów. Urząd ten mianowicie przystępuje do zwłoki zajętych na składach ruchomości. Miało to miejsce wczoraj, kiedy sekwestratorzy urzędu wdrażali tego rodzaju czynności w wypadkach, kiedy dopiero w końcu ubiegłego miesiąca miało miejsce zajęcie.

Należy mieć nadzieję, że izba skarbową zwróci uwagę na niewłaściwe postępowanie IV urzędu skarbowego, krzywdzące płatników.

**Upadłość firmy F. Jarisch**

**ogłosił w dniu wczorajszym sąd handlowy**

W dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „F. Jarisch, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych” ul. (Dąbrowskiego 19 i Piotrkowska 153).

Firma „F. Jarisch” w 1930 r. uzyskała odroczenie wpłat, z którego korzystała do 30 kwietnia 1931 r.; wobec upływu terminu nadzoru postępowanie umorzono.

Bilans na 30 czerwca 1930 r. zamknął się sumą 2,670,143,18 zł. Przyczem nieruchomości oszacowane zostały na 1,068,000. Kapitał wykazany został w kwocie złotych 1,293,022,26 zł.

Obecnie wierzyciel Weisenberg wniósł do sądu podanie o ogłoszenie upadłości firmie Jarisch.

Sąd ogłosił upadłość firmie oraz jej właścicielom Alfredowi Jarischowi i wdowie Natalji Jarisch osobiście.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na 20 maja; sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Pettersa, a kuratorem adwokata Wajcmana.

Upadłość oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłoszono Reinholdowi Weibachowi, prowadzącemu handel wyrobami gumowymi i technicznymi (Piotrkowska 154). Weibach używał również firmy „B. Boy i S-ka”, która to firma, jak wynika z zaświadczenia sądowego rejestru handlowego nie istnieje.

Weibach nie tylko zaprzestał wyplać bezspornych długów, lecz nadto, celem uniemożliwienia egzekucji z dobrze zaopatrzonego składu, złożył w grudniu 1931 r. fikcyjną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami jest on i jego żona. Spółka ta mieści się w tym samym lokalu i objęła wszystkie aktywa przedsiębiorstwa Weibacha. Jedyni obcy udziałowcy, Hugo Boy, którego uczestnicstwo potrzebne było dla nadania fikcyjnej transakcji pozorów rzeczywistości, a który stale mieszka w Ameryce Południowej, jest entomologiem i był w kraju zaledwie kilka tygodni, swój rzekomy udział niezwłocznie po uzyskaniu odstąpił.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 8 czerwca 1932 r.; sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Monitza, a kuratorem adwokata Kopaczewskiego.

Weibacha oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz na tydzień.

Trzecią wreszcie upadłość ogłoszono Szymonowi Lewenbergowi. Lewenberg, właściciel przedsiębiorstwa sprzedaży narzędzi rolniczych i materiałów elektrotechnicznych w Ozorkowie, przy ul. 11 Listopada 297, oddział w Łodzi przy ul. Główniej 57 ostatnio przestał honorować swe weksle i dopuścił do protestu.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 10 maja; sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Eborowicza, a kuratorem adwokata Sztraucha.

Sąd postanowił oddać Lewenbergowi pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

**Przeciwko inflacji**  
**broni się Szwecja**

Komisja finansowa parlamentu szwedzkiego zakończyła prace nad ustaleniem wytycznych polityki dewizowej rządu, przedkładając min. skarbu obszerny memoriał w tej sprawie.

Komisja wypowiada się kategorycznie przeciwko wszelkim posunięciom o charakterze inflacji lub deflacji. Ceny na rynku wewnętrznym mogą wzrosnąć w ten sposób, aby nie dotknęły ogólnych kosztów utrzymania. Polityka pieniężna rządu musi iść więc w kierunku nieznacznej zwwyżki cen przy jednoczesnym zapobieżeniu niebezpieczeństwu inflacji i utrzymaniu stopy procentowej na możliwie niskim poziomie.

**900 milionów dolarów**  
**straciły Stany w złocie**

Zapasy złota w Stanach Zjednoczonych uległy w maju r. b. bardzo poważnemu zmniejszeniu. Wywóz złota zwiększył się w stosunku do kwietnia z 49,35 milj. do 214,07 milj. dolarów.

Pozatem zagraniczne banki emisyjne zakupiły na rynku amerykańskim złota za 16,04 milj. dolarów, pozostawiając je w depozycie Federal Reserve Banków. Wskutek tego wspomniane depozyty wzrosły do 368,43 milj. dol.

Przywóz złota do Stanów wniósł w maju zaledwie 12,91 milj. dol., wobec 15,49 milj. w kwietniu, wskutek czego straty złota USA, w maju rb. wynoszą per saldo netto 2172 milj. S., podczas gdy straty w kwietniu wyrażały się cyfrą 30,4 milj. S., a w marcu przywóz złota był większy od wywozu o 32,3 milj. S.

W ciągu ostatnich 9 miesięcy, t. j. od czasu porzucenia goldstandardu przez Anglię, Stany Zjednoczone Ameryki P. straciły złota za 893,2 milj. dolarów.

**RYNEK PIENIĘŻNY**

**Cedula giełdy w Łodzi**

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,88, kupno 8,87  
4 proc. pożyczka premj. dolarowa sprzedaż 46,— kupno 45,—  
8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy sprzedaż 53,50 kupno 52,50  
Bank Polski sprzedaż 70,— kupno 69,—  
Tendencja mocniejsza.

**Warszawska giełda**  
**pieniężna**

**CZEKI**

Holandja 361,80  
Londyn 32,94 32,91  
Nowy Jork — czeki 8,90  
Nowy Jork — kabel 8,904  
Paryż 35,14  
Praga 26,40  
Szwajcaria 174,45  
Włochy 45,73  
Berlin 210,85

**AKCJE**

Bank Polski 70,—  
Cukier 17,—

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**

3 proc. budowlana 34,— 34,50  
4 proc. dol. 47,— 46,50 46,75  
7 proc. stabilizacyjna 43,25 44,—  
8 proc. BGK 94,—  
8 proc. Warszawy 52,50 55,— 53,—  
8 proc. Lublina 46,—  
8 proc. Piotrkowa 49,75



# PLACE LETNISKOWE

w suchej, malowniczej i lesistej miejscowości w pobliżu przystanku tramwajowego **tanio do sprzedania.**

Na miejscu również **pokoje do wynajęcia.**

Wiadomość w kancelarii **mierniczego przysięgł. Z. Zarzyckiego, Łódź, Piotrkowska 157**

**Dźwiękowy Kino-Teatr**

## „CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 6, w sob. o 4, niedziele i święta o g. 2-iej

Ceny miejsc na pierwszy seans znacznie niższe.

Dziś i dni następnych przebojowy film poraz pierwszy w Łodzi

## „ZBIEG”

potężny dramat erotyczno-kryminalny  
W rolach głównych 3 gwiazdy europejskie

## SUZY VERNON

**Rudolf Klein Rogge i Francesca Bertini.**

Nadprogram: Farsa i aktualności filmowe.

Sala należycie wentylowana

# Nowy rozkład jazdy

### Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5.25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7.25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8.05 do Andrzejowa.
- 8.35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
- 9.35 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.)
- 10.45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13.05 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14.00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14.50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15.40 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16.20 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16.55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic.
- 18.00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19.20 do Warszawy przez Kozuski, bezpośredni.
- 19.45 do Kozuszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20.30 do Kozuszek w dni robocze
- 21.15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22.30 do Kozuszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

### Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0.48 z Kozuszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0.05 z Kozuszek (połączenie z Katowicami).
- 6.10 z Kozuszek (pociąg roboczy).
- 7.00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpśrednie wagony do Krynicy).
- 7.30 z Kozuszek (pociąg roboczy).
- 7.50 z Kozuszek (pociąg roboczy).

- 8.12 z Kozuszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8.59 z Andrzejowa.
- 9.46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12.45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15.29 z Kozuszek.
- 16.00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuski).
- 17.15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20.10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21.25 z Kozuszek w dni robocze.
- 22.00 z Kozuszek w dni robocze.
- 22.35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23.18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

### Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0.53 do Kozuszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1.25 do Poznania przez Kutno.
- 1.25 do Gdańska i Gdyni.
- 1.25 do Kutna.
- 2.10 do Krotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4.32 do Warszawy. 1. X. 1932 r.)
- 7.28 do Warszawy
- 8.05 do Kozuszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8.30 do Łasku (kursujący do 11. IX 1932 r.)
- 9.00 do Gdańska i Gdyni.
- 9.00 do Kutna.
- 9.35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10.15 do Głowna.
- 12.07 do Poznania przez Kalisz.
- 12.38 do Warszawy.
- 13.00 do Torunia.
- 13.00 do Poznania.
- 13.00 do Gdańska i Gdyni.
- 13.00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13.40 do Łasku (sezonowy do 15.20 do Poznania).
- 15.20 do Gdańska i Gdyni.
- 15.20 do Kutna.
- 15.30 do Ostrowia pozn.

- 15.35 do Łowicza.
- 17.54 do Warszawy.
- 18.00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19.35 do Ostrowia pozn.
- 20.05 do Łowicza.
- 20.06 do Lwowa bezośredni.
- 21.20 do Torunia.
- 21.20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21.20 bezpośredni do Gdyni.
- 21.20 do Plocka.
- 22.00 do Poznania przez Kalisz.

### Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0.45 z Poznania.
- 1.57 z Warszawy i Głowna.
- 4.13 z Krakowa i Katowic.
- 4.20 z Ostrowia.
- 5.00 z Poznania przez Kutno.
- 5.00 z Bydgoszczy.
- 7.18 z Poznania przez Kalisz.
- 7.25 z Łowicza.
- 7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7.55 z Gdyni i Gdańska bezośredni.
- 7.55 z Kutna.
- 8.52 ze Lwowa przez Widzew, bezośredni.
- 9.25 z Warszawy.
- 10.05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX 1932 r.).
- 11.53 z Warszawy i Głowna.
- 12.24 z Poznania przez Kalisz.
- 12.35 z Kutna.
- 12.35 z Bydgoszczy.
- 14.13 z Kozuszek.
- 14.59 z Głowna.
- 15.15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17.41 z Ostrowia.
- 18.40 z Kozuszek, Krakowa i Katowic.
- 10.05 z Łowicza i Głowna.
- 19.12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19.40 z Ostrowia i Berlina.
- 19.58 z Kutna.
- 19.58 z Bydgoszczy.
- 19.40 z Ostrowia.
- 22.01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22.05 z Łasku (sezonowy: w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 22.48 z Warszawy i Głowna.
- 22.50 z Torunia i Bydgoszczy.

### Do akt. Nr. E. 1204/31 r. Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Brüssera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 520. — Łódź, 2.6.32 Komornik (-) Leon Wąsowski



Wesce zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie. **TYLKO „OLLA”**

Sala Filharmonij | Narutowicza 20. tel. 213-84

### WYSTĘP TANECZNY

SZKOŁY

## Haliny Krukowskiej

Niedziela, 5 czerwca, godz. 11.30 r. Szczegóły w afiszach. Bilety od 1 zł. do 6 zł. oraz programy w cenie 30 gr. sprzedaje Kasa Filh.

## Gimnazjum Męskie

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46-48 Telef. 106-64.

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9 do 14 Egzaminu wstępne trwają. Przy gimnazjum istnieją klasy A, B i C. Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie. **DYREKCJA**

### GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

## Józefa Aba

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat od g. 9—15. Egzamin systemem lekcyjnym.

**Dyrekcja.**

## Kolumna

### Pensjonat „MARJA” M. Bergowej

Pokoje słoneczne! **RADJO!** Wykwintna kuchnia na masło.

## Proszę Pana

który był na Helfetsu balkon Nr. 20 o podanie adresu, lub telefonu. Ważne. Łask. odpowiedź do adm. „Głosu Porannego” sub. „Stradivarius”

## PENSJONAT „ZACISZE” G. Lichtensteinowej w Teodorach

Zgłoszenia na miejscu, lub w Łodzi, Al. I-go Maja 11, tel. 173-17 od godz. 4—7-iej popołudniu. Na święta i weekend'y specjalne pokoje gościnne.

### Do akt. Nr. 688 | 32 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 14 czerwca 1932 roku, od godziny 10-iej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Masy upadłości firmy „G. Lusternik” i składających się z 39 mechanicznych warsztatów tkackich, 1 mech. snowada, 1 treib-maszyny, 2 szpul-maszyn i 1 maszyny do nawijania oszacowanych na sumę zł. 4.550.— Łódź, 30.5.1932 r. Komornik (-) S. Zajkowski

### Do Nr. akt. 734—1932 Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Gyuli Krausza i składających się z mebli i 2 reflektorów oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, 27/5 1932 r Komornik (-) S. Zajkowski

## ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

## Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



## Dr. E. Gutman

choroby dzieci Gdańska 26, tel. 173-00 Ordynuje codz. w Łodzi od 9—11 i na Wiśniowej Górze Wille Rogowskiego codz. od 4.30 — 7 wiecz.

### Stowarzyszenie Komwojazerów

Ł. O. H. P., Sienkiewicza 3/5 podaje do wiadomości PP. Członków i wprowadzonych Gości, że na Zebraniach Familijnych odbywa się **NAUKA GRY W BRIDZA** w grupach od godz. 6—10 wiecz. Zapisy na miejscu. Zarząd

Dzisiaj i jutro **Tylko 2 występy**  
**w „SCALI”** „Morskiego Oka” i „Wesołego Wieczoru”  
 8 w. — codziennie — 10 w.

Połączenie zespołów b. artyst.

**ALESSO, BUKOJEMSKA,**  
**GABRIELLIA, NIEMIRZANKA,**  
**DUET NEY, MACHERSKI,**  
**OLSZA, WALTER**  
 na czele zespołu.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

**MADMOISELLE Marie** enseignante anglaise, française, allemande. Traugutta ur. 2, I p. pr. 929—1

**MATURYSTKA** przyjmie kondycje na letnie miesiące. Specjalność: matematyka. Oferty do adm. sub. „Z. M.”. 1324-2

**KURSY Zawodowe Żeńskie** przy Tow. Praca, Wólczańska 21. Przyjmuje się zapisy uczenia na nowo-otworzony kurs Górscejarstwa pod fachowym kierownictwem dyplomowanej instruktorki. Sekretariat czynny od 9—1 pp. 8078

**NIEMKA**, mówiąca po polsku pragnie zmienić miejsce jako wychowawczyni do dziecka ewentualnie z wyjazdem na wieś. Dowiedzieć się Tel. 158-27 1344—3

### Kupno i sprzedaż

**KREDENS** i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

**OTOMANĘ** pluszową, 5 krzesel i fotel oraz stół jaskowy sprzedam tanio. Cegielniana 32 m. 9 —1

**MOTOCYKL 3 KM** tanio sprzedam Telefon 158-23 od 3—4 pp. —1

**MASZYNA** do pisania w dobrym stanie do sprzedania. Tel. 192-96 —1

**KUPIĘ PIESKA** niewielkiego, pokojowego, może być zupełnie młody, ale rasowy (foksik, buldog, owczarek lub in.) Oferty z podaniem rasy i ceny do adm. „Głosu Porannego” lub. „Miluti”.

### Różne

**GROTNIKI** Willa Romana Wójcickiego poleca pokoje umeblowane z utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 287—5

**PIERWSZORZĘDNY Zakład fryzjerski** damsko-męski N. Fryszel Zawadzka 21. Ceny niższe. 8103—1

**Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim” i Komitet „Ozdrowiska”** przypomina P. T. Członkom, że **Walne Zgromadzenie**

odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 4-ej pp. w lokalu Towarzystwa przy ul. Cegielnianej Nr. 21.  
 P. T. Członków Zarząd uprasza o liczne przybycie.

**KRYNICA** Pensjonat „Iwonka” pod zarządem T. Rubinsztajnowej poleca słoneczne pokoje balkonowe. Auto do dyspozycji gości. Ceny niższe. 1338—3

**UCZEŃ** gimnazjum Społecznego Tadeusz Engel zgubił matrikulę. 8173—1

**PENSJONAT „TRZECH RÓŻ”** został otwarty. Informacje: Inż. Z. Gerszonowicz, poczta Inowłódz przez Tomaszów-Maz. 8144—2

### Posady

**POTRZEBNY** natychmiast zdolny pomocnik ogrodnika. Adres w administracji niniejszego piśmie. 1325-3

**POSZUKIWANA** wykwalifikowana osoba z dobrymi referencjami do noworodka. Zgłosić się: Kilińskiego 78 m. 3 w godz. 2—3 i 8—9 wiecz. 1352—1

### Lokale

#### Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**POKÓJ** duży frontowy, dwuokienny, wejście niekrepujące odnajmę. Cegielniana 53, m. 8.

**DO WYNAJĘCIA** obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcje. Wia domość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36.

**POSZUKUJĘ** lokalu fabrycznego od 200 do 400 m. kw. z kablem elektrycznym, najchętniej na parterze. Oferty pod „Od 15 czerwca”.

**ELEGANCKI** pokój umeblowany z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

**2 ŁADNE** pokoje, częściowo umeblowane, słoneczne, z balkonem dla adw., lekarza na biuro zaraz do wynajęcia. Cegielniana 10, m. 11, fr., I p.

**NIEKREPUJĄCY**, słoneczny, frontowy pokój odnajmę osobom pojedynczym lub małżeństwu, z używalnością kuchni. Żeromskiego 77, m. 7.

**DLA FACHOWCA** na pracownię we biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

**POSZUKUJĘ** ładnego pokoju od gospodarza na prawach lokatora. Oferty pod „Dobry płatnik”.

**ELEGANCKI** pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

**3 POKOJE** komfortowe w centrum z posadzką do II piętra poszukuję. Oferty pod „F. G.”.

**SKLEP** kolonialno-spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

### Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zaprasza PP. Członków Towarzystwa na **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie**, które odbędzie się w niedzielę, dnia 19 czerwca 1932 r. o g. 8.30 wiecz. w lokalu Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 6.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium Ogólnego Zebrania.
- 2) Zmiana statutu.
- 3) Upoważnienie Zarządu do wydzierżawienia ew. obciążenia nieruchomości.
- 4) Wnioski.

**Uwaga:** W razie nieprzybycia na Zebranie statutem przewidzianej liczby członków, odbędzie się ono w II terminie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym w niedzielę, dnia 3 lipca 1932 r. o godzinie 8.30 wiecz. bez względu na ilość obecnych członków.

### Poszukuje się dobrego

## majstra farbiarskiego

Specjalność farbowanie pończoch. Tylko osoby z dużą praktyką i pierwszorzędnymi referencjami wchodzić w rachubę. Oferty prosimy skierować pod „MH 25” do Głosu Porannego. 351—8

### Poszukiwana do kupienia

## suszarka

(Spannrahmmaschine)

w dobrym stanie. Oferty prosimy skierować pod „ED 23” do Głosu Porannego. 350—3

### KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



**Wózków**

dziecięcych

**Łózek**

metalowych

**Materaców**

sprężynowych

**Wytymaczków**

amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 189-61, w podwórku.

**POKÓJ z kuchnią, przedpokój, wygodka, wanna, na ul. Lipowej przy Andrzeja, słoneczny z powodu wyjazdu zaraz do oddania. Komorne 133 zł kwart. Oferty sub. „Zaraz 133”**

**ŁADNY POKÓJ** umeblowany tanio odnajmę pojedynczej osobie, ew. małżeństwu. Omen-tarna Nr. 3, m. 20.

### 4 pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami

## ODSTĄPIĘ

z meblami lub bez. Oferty z podaniem adresu, Nr. telefonu składać w administracji sub. „CENTRUM”. 1317-3

**ŁADNY** pokój umeblowany ew. dwa, do odnajęcia, Piotrkowska 189 m. 6.

**POKÓJ Z KUCHNIĄ**, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

**POKÓJ** ładnie umeblowany, wszelkie wygodny, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

**ŁADNY** pokój umeblowany, wszelkie wygodny, telefon, odnajmę. Al. I Maja 5 m. 4, front. I piętro.

**SŁONECZNY** umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32. m. 6 (róg Gdańskiej).

**ŁADNY** pokój umeblowany tanio odnajmę Piramowicza 2 m. 20.

**Z KLATKI** schodowej oddam pokój ładnie umeblowany. Telefon 180-59. 183—2

**POKÓJ** umeblowany (słoneczny) do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10 m. 14, I p. front. —1

**POKÓJ** umeblowany, parter, wejście niekrepujące, blisko parku, tramwaj 12, 9, 6, może być zaraz. Dowiedzieć się Anny 33. Pralnia.

**DLA MAŁŻEŃSTWA** pokój umeblowany, obszerny, z kuchnią, wygodką, elektrycznością, gaz — tanio. Zawadzka 29, I piętro, front. 8172—1

**POKÓJ z kuchnią z przedpokojem i wygodami do wynajęcia.** Śródmiejska 7, lewa oficyna, m. 22. Świtalska. 1355—2

**DO WYNAJĘCIA** część sklepu frontowego. Wiadomość Piotrkowska 8, Epstein. 1300—3

**4 POKOJE** z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem w nowoczesnym czystym domu od zaraz do wynajęcia. Dzwonić 132-04, od godz. 9 do 12 i od 3 do 5 pp. 1343—1

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dziećmi

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przysług 1—2 pp.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6, — zagranicą — zł. 9, —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

### Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101